Nr. 248. WTOREK 28. PAŹDZIERNIKA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat bliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W pierwszej połowie października r. b. panował księgosusz w Strzemilczu, Mikołajowie i w Brodach powiatu brodzkiego; w Harbuzowie, Wicyniu, Chylczycach, Perepelnikach i w Manajowie powiatu złoczowskiego, w Krzyweńkiem i w kwarantanie husiatyńskiej, pow. husiat.; Uhryńkowcach pow. zaleszczyckiego; w Chmieliskach p. skałack. w Wierzbicy powiatu rawskiego; w Siółce powiatu podhajeckiego i w Kapuścińcach powiatu zbarazkiego. Ustał zaś w Gontowie w powiecie brodzkim, w Kluwińcach w powiecie husiatyńskim i w Oświęcimie w powiecie bialskim.

Z ogólnej liczby bydła rogatego 3080 sztuk w 72 zagrodach padło 74. ubito zaś 268 chorych i 628 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów d. 23. października 1873.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. listopada 1873 dodatek na ażio pobierany będzie w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa tego korzystających w wysokości 7½ proc. a na c. k. uprzyw. kolei żelaznej Karola-Ludwika w wysokości 5 proc. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione.

Nadto wolne są od opłaty dodatku na ażio w taryfie c. k. uprzyw. kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta taksy zniżonych klas A. B. i C., opłaty za erarjalne materyały telegraficzne, za konie wyścigowe, klacze szlachetnej rasy, za konie zbytkowe i konie erarjalnych stadnin, dalej taryfa za ładowanie wagonów przy transportach bydła rzeźnego i drobnego, wszelkie poboczne należytości wreszcie należytości za transport artykułów, którym to uwolnienie szczególnie przyznane zostało.

Gmina Ułazów w starostwie Cieszanowskiem postanowiła założyć w Ułazowie szkołę i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym:

1.) Postawić do końca września 1874 budynek szkolny, wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie;

2.) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie.

3.) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w gotówce 200 złotych w. a.;

Na polepszenie dotacyi przeznacza gmina pole położone przy drodze wiodącej z Dzikowa do Cieszanowa od północy obok pola ks. plebana, przytykającej od zachodniej strony do pola Jana Hoczwy w objętości 4 morgów i 170 kw. sążni;

4.) Dostawiać rocznie na opał dla szkoły i połupać 6 sągów drzewa przez państwo dóbr Ułazowa dla szkoły przyzwolonego.

Do powyższej dotacyi zobowiązali się Wni Jan hr. Tarnowski i Zofia z hr. Zamojskich hr. Tarnowska w celu ulżenia gminie ciężaru w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właściciele obszaru dworskiego deklaracyą z dnia 7go sierpnia 1873 wypłacać rocznie w gotówce 5 złr. wa. na premja, wydawać na opał dla szkoły z lasów Ułazowskich 6 sągów półkubicznych drzewa miękkiego, na postawienie nowego budynku szkolnego materyał z lasów lewkowskich.

Prawo prezentowania nauczyciela, przysłużać ma Radzie gminnej w Ułazowie wspólnie z właścicielem obszarów dworskich.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 15. paźdz. 1873.

Na przedstawienie gminy Lubaczowskiej nadała Rada szkolna posadę nauczyciela kierującego przy 4-klasowej szkole w Lubaczowie R. Harlenderowi dotychczasowemu nauczycielowi.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 14 październ. 1873.

Dnia 25. października 1873 wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LV dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 148 Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 6. października 1873 o otwarciu czynności urzędowych w sądzie powiatowym Hennersdorf na Szląsku.

Nr. 149. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 21. października 1873 o wydawaniu marek telegraficznych po 25 ct.

Nr. 150. Cesarski patent z 23. października 1873 o zwołaniu sejmów krajowych Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi powyżej i poniżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Voralberga, Istryi, Gorycyi i Gradyski, wreszcie Tryestu z okręgiem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 28 października

W ministerstwach czynności ożywiły się znacznie wobec bliskiego terminu otwarcia Rady państwa. Przedłożenia rządowe dla najbliższej sessyi są przedmiotem częstych konferencyi ministrów. Co do mowy tronowej dzienniki zapewniają zgodnie, że projekt nie jest jeszcze wykończony. Mimo to, *N. f. Presse* utrzymuje, że postanowiono poświęcić w mowie tronowej osobny ustęp przesileniu finansowemu, wskutek czego koła deputowanych obecnie żywo zajmują się tą sprawą. Podniesiono już tam nawet zamiar wskazania w adresie jako odpowiedź na mowę tronową życzeń ludności co do spraw ekonomicznych. Z przedłożeń rządowych najpierw wniesione zostaną dwie ustawy w sprawie zawieszenia statutu bankowego i zniesienia cła zbożowego, budżet na rok 1874 i ustawa o poborze podatków w pierwszym kwartale przyszłego roku. Przed odroczeniem posiedzeń, które trwać będzie od otwarcia sessyi sejmów krajowych do połowy stycznia, izba deputowanych uchwali adres, zezwoli na prowizoryczny pobór podatków i sprawdzi przynajmniej część wyborów. Wybory silnie zakwestyonowane sprawdzi izba prawdopodobnie dopiero po nowym roku, a komissya korzystając z odroczenia posiedzeń będzie mogła zażądać dokładnych wyjaśnień. Także i komissya skarbowa skorzysta zapewne z pauzy w posiedzeniach izby, ażeby przyspieszeniem swoich czynności ułatwić jaknajrychlejsze uchwalenie budżetu na rok 1874. *Presse* spodziewa się, że projekty ustaw w sprawach wyznaniowych i o towarzystwach akcyjnych przedłożone zostaną zaraz po upływie feryi świątecznych.

Wszystkie stronnictwa izby deputowanych odbędą posiedzenia w pierwszych dniach listopada przed otwarciem Rady państwa. Opozycya już dawno zwołała swoich członków na 2. listopada do Wiednia, a przed kilku dniami taka sama uchwała zapadła w gronie deputowanych z obozu radykalno-liberalnego, który przygotowuje się do wystąpienia w izbie z samoistnym programem i odrębną taktyką polityczną. Deputowani wiernokonstytucyjni wiedząc dobrze, że na najbliższej sessyi solidarność i karność parlamentarna będzie dla ich sprawy daleko potrzebniejszą niż dotąd, zgromadzą się także na konferencyę w pierwszych dniach listopada, a przewodniczący ich klubu, dr. Perger, wyszle już w tych dniach zaproszenia.

Pogłoski o rokowaniach w sprawie północnego Szlezwiku nietylko nie ucichły, lecz owszem obudzają nawet w Berlinie nadzieję, że kwestya sporna pomiędzy Niemcami a Danią zostanie może ostatecznie załatwioną w bardzo krótkim czasie. Nadzieję tę wzmocnił głównie fakt, że cesarz Wilhelm w powrocie z Wiednia do Berlina odwiedził krewnego królewskiej rodziny duńskiej a swojego kuzyna księcia niederlandzkiego Fryderyka

W sejmie saskim rozwiązaną zostanie ważna dla Niemiec kwestya, czy rozszerzenie kompetencyi organów państwowych zawisło od zezwolenia sejmów państw związkowych. Rząd saski uważa takie zezwolenie za niezbędne, gdyż w wniesionem do sejmu przedłożeniu oświadcza się za rozszerzeniem kompetencyi parlamentu niemieckiego na polu ustawodawstwa cywilnego i żąda zezwolenia na popieranie tyczących się tej sprawy projektów. W sejmie wirtembergskim wypłynęła także ta kwestya, ale minister sprawiedliwości usunął ją z porządku dziennego jako przedwczesną. Stronnictwo narodowo-liberalne w obu sejmach nie zgadza się na postępowanie rządu i głosi zasadę, że parlament niemiecki sam rozstrzyga o rozszerzeniu swojej kompetencyi.

Stronnictwo irlandzkie „Home rule", mając zapewnioną pomoc obozu katolickiego, rozwija od pewnego czasu bardzo ożywioną agitacyę. Niedawno zwcłało mityng w Wassington, gdzie naczelnik stronnictwa Izak Butt sformułował swoje żądania w ten sposób, że Irlandya powinna mieć osobny parlament z prawem wydawania ustaw, załatwiania kwestyi tyczących się wewnętrznych spraw Irlandyi i wykonywania kontroli nad dochodami Irlandyi, z których słuszna część wpływałaby do skarbu państwa.

Dymitr Samozwaniec.

Dramat Szyllera-Laubego.

Epizodyczna w dziejach Rossyi postać Dymitra t. z. Samozwańca jest niewątpliwie jedną z najciekawszych i najbardziej tajemniczych figur w całej historyi powszechnej. Gruba pomroka zasłania ją przed naszemi oczyma. Historyczną pewność posiada jedynie krótki okres życia Dymitra, począwszy od pobytu jego na dworze Adama Wiśniowieckiego aż do śmierci. Poprzednie jego losy dotąd nie wyjaśnione — dotąd nawet nie wiadomo, czy był prawdziwym czy fałszywym synem Iwana Wasilewicza.

Znamy go pod nazwą „samozwańca" — lecz komuż ten obelżywy przydomek zawdzięcza? Nazywają go tak współcześni latopisowie ruscy, ale dlaczego? Bo Dymitr z uszczerbkiem dla prawosławnej wiary protegował katolicyzm, rugował odwieczne zwyczaje i obyczaje rossyjskie, otaczał się cudzoziemcami i występował jak ucywilizowany, popularny monarcha europejski, odpychający składaną sobie jako carowi cześć bałwochwalczą. Było to negacyą wszystkich tradycyi, wszelkich społecznych i politycznych pojęć narodu, upatrującego w tych reformach ostateczny swój upadek.

Nazywają również Dymitra samozwańcem pisarze szwedzcy — ale czyż i nimi nie powodowała stronniczość? Książę Karol Sudermański nieprawnie wydarł berło Zygmuntowi Wazie — Dymitr zaraz po wstąpieniu na tron upomina przywłaszczyciela, aby oddał niezwłocznie koronę Zygmuntowi, grożąc mu w przeciwnym razie wojną. Nic więc dziwnego, że i u Szwedów uchodził za oszusta.

Prawdziwym natomiast synem Iwana mienią Dymitra wszyscy niemal współcześni Polacy, jak Towiański, Maszkiewicz, Charlewski, Żołkiewski, Łubieński, Piasecki, z których trzej pierwsi jako współuczestnicy jego w wyprawie na Moskwę, są najwiarogodniejszymi. Margeret, Francuz przebywający wówczas na moskiewskim dworze, twierdzi tak samo — zgadza się z nim Treuer i ruski historyk Nestesuranoj.

Jakkolwiekbądź, kwestya prawdziwości Dymitra do dziś dnia jest nierozstrzygniętą — im więcej zaś tajemnicze i mgłą niepewności pokryte są jego dzieje, tem wdzięczniejszy stanowią przedmiot dla dramaturga. Czuł to dobrze Szyller i dlatego wybrał go za bohatera, nie żałował nawet zachodów łożonych na poznanie obcych sobie stosunków Polski do Moskwy.

To też mimo drobnych uchybień ogólny koloryt i charakterystyka ludzi i czasu we fragmencie Szyllerowskim zachowane wiernie. Wspaniale i szeroko roztacza się w pierwszym akcie przed oczyma widza ekspozycya. Wprowadzony na posiedzenie kończącego się sejmu carewicz, opowiada zebranym stanom rzeczypospolitej swoje życie i uzasadnia swoje prawa do korony — powiada jak uniesiony szczęśliwie z pożaru w Ugliczu, gdzie z woli Borysa Godunowa zginąć miał w płomieniach, żył przez czas pewien w klasztorze, „lecz z mniszą suknią duch się kłócił wzniosły"; a więc rzuciwszy klasztor, schronił się na dwór Mniszcha i tam zelżony przez lwowskiego kasztelana, w obronie własnego życia zabił przeciwnika.

Wedle surowych praw waszego kraju
Głowęm pod topór katowski już skłaniał,
I w tej ostatniej życia mego chwili
Dobyłem krzyża, com go z lat dziecięcych
Na piersi nosił, a chcąc umrzeć w Panu,
Korniem go do ust zbliżył i całował
Błysnęły w słońca promieniach klejnoty;
Poznano kruszec drogi i kamienie,
A dziw ogarnął pospólstwo i pany.
Biorą mnie, wiodą, badają o krzyżu,
Lecz jam nie wiedział, bo jak myślą sięgnę,
Zawszem na piersiach miał godło zbawienia.
Wiedzieli inni! oto trzech bojarów,
Przebywających na Mniszchowym dworze,
Poznało klejnot z dziewięciu szmaragdów,
Co z ametysty wspólnie go zdobiły.
Krzyż to był sławny, kniaź go Wratysławski
Przy chrzcie na szyi zawiesił Dymitra,
Co miał od zbójców zginąć Borysowych.
Bojarzy we mnie wzrok zdumiony topią,
Oczom nie wierzą, bo jedno me ramię
Jak u Dymitra, krótsze od drugiego.
Wtenczas myśl nagła zabłysła mi w głowie!
Wspomniałem sobie, że w psałterzu małym
Com go był zabrał w ucieczce z klasztoru,
Widziałem dziwne jakieś charaktery,
Skreślone własną ręką ihumena —
Może te ród mój wyjaśnią tajemny.
Podano psałterz i przebóg! po grecku,
Skreślone słowa wyczytano snadnie,
Że brat Filaret (takie było miano
Moje w klasztorze) tej książki właściciel,
Księciem Dymitrem jest, Iwana synem *)

Sympatycznie przyjęty i dzielnie przez Polaków poparty mimo oporu Sapiehy Dymitr ciągnie na Moskwę. Wieść o jego zbliżaniu się dochodzi i do klasztoru, gdzie przebywa Marfa, wdowa po carze Iwanie, od lat 16tu opłakująca zgon syna. Niebawem staje tam archimandryta Hiob i z polecenia Borysa wzywa ją do wyparcia się Dymitra, jak się wyraża: samozwańca, mnicha, wywłoki i heretyka. Opiera się temu Marfa i w pełnych gorącego uczucia wyrazach okazuje, ile nienawidzi Godunowa a jak silnie kocha syna, którego ma nadzieję odzyskać.

Tu kończy się fragment Szyllera, bo po dwóch niespełna scenach (drugiej i trzeciej drugiego aktu) podaje już tylko poeta na kilku stronnicach plan do dalszego ciągu dramatu. Introdukcya to olbrzymia, pełna dramatycznej grozy i powagi. Nawet tło obrazu w ogólnych zarysach wiernie naszkicowane, lubo wchodząc w szczegóły, możnaby zarzucić, że w obranej przez poetę chwili nie było tak burzliwego sejmu, że wówczas hetmani kozaków nie zasiadali jeszcze w sejmie, że wreszcie w tym czasie nie może być żadną miarą mowy o uśmierzeniu rokoszu (Zebrzydowskiego i Radziwiłła) bo Dymitr stanął w Krakowie r. 1604 a więc przed r. 1606, czyli chwilą wybuchu rokoszu i r. 1607, w którym rokoszanie porażeni na polach Guzowskiej Woli, prosili o przebaczenie (6. lipca). Są to wszakże usterki, które dramaturgowi w ogóle, mianowicie zaś obcej narodowości, darować należy.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Ustęp niniejszy skrócony, z opuszczeniem słów indagującego Dymitra prymasa, przytaczam wedle własnego przekładu, dokonanego wierszem białym. P. J. Tretiak przetłómaczył „Dymitra" prozą.

Austrya-Węgry. Podróży cesarza Wilhelma do Wiednia poświęca *Pester Lloyd* osobny artykuł, który przynajmniej co do ważniejszych ustępów zasługuje na powtórzenie. „Nie chcemy utrzymywać — pisze *Pester Lloyd* — że pobyt cesarza Wilhelma w Wiedniu nie dał powodu do pewnych wyjaśnień, tyczących się ogólnej sytuacyi politycznej. Ktoby przypuszczał, że taka sposobność nie została w ten sposób wyzyskaną, okazałby tem, że nie umie ocenić należycie znaczenia dwóch tak wybitnych mężów stanu jak hr. Andrassy i książe Bismarck. Widoki restauracyi monarchicznej we Francyi, ewentualne stanowisko zaczepne Francyi wobec Włoch, ewentualność przyspieszenia ze strony Francyi wojny odwetowej zaraz po zmianie rządu — wszystkie te kwestye były niewątpliwie szczegółowo rozbierane. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjaźny stosunek pomiędzy Austryą a Niemcami stanowił w tych konferencyach podstawę już istniejącą a nie cel, który ma być dopiero osiągnięty.“ Zarówno uwagi godnym jest dalszy ustęp tego artykułu: „Przystąpienie Włoch i Rossyi do programu, którego reprezentantami i właściwemi podporami są Prusy i Austrya, nieusuwa wprawdzie sprzeczności w interesach wszystkich tych państw. Ale pod tym względem podnieść należy dwie uwagi. Najpierw sprzeczność ta w interesach w znacznej części przestała być niebezpieczną, skoro obie strony postanowiły lojalnie nie podnosić jej, a potem nawet nieprzyjaźne i sprzeczne interesa mogą być pogodzone ze sobą z wyższego i ogólniejszego stanowiska — ze stanowiska pokoju. Te uwagi charakteryzują szczególnie nasz stosnnek do Rossyi. Nikt nie może utrzymywać, że szczęśliwie utorowane stosunki Austryi z północnemi mocarstwami sprowadziły już zupełną harmonię interesów. Ale stosunki te wystarczą do zapobieżenia gwałtownym katastrofom i mogą nietylko powstrzymać starcie interesów, lecz także pod pewnym względem zaprowadzić pomiędzy niemi harmonię.“

— Ze wszystkich zwycięztw odniesionych przy bezpośrednich wyborach najwięcej zadawala stronnictwo wiernokonstytucyjne upadek opozycyjnego kandydata w jednym z okręgów wyborczych Pragi i zwycięztwo ministra rolnictwa Chlumeckiego w litawskim okręgu, w którym dotąd zawsze decydowała opozycya.

Francya. Dzienniki podają już szczegółowe sprawozdanie z nader ważnego posiedzenia prawicy, które jak już donieśliśmy odbyło się 23. b. m. pod przewodnictwem deputowanego Larcy. Ks Audiffret-Pasquier zabrał pierwszy głos a przypomniawszy zgromadzonym wybór komisyi z dziewięciu deputowanych wszystkich stronnictw prawicy, oświadczył iż jest wybrany sprawozdawcą tej komisyi. Najgłówniejszem staraniem komisyi dziewięciu było wypracować taki program dalszego postępowania, na który by mogły się zgodzić wszystkie odcienia prawicy; uczyniono to w formie rezolucyi, która zgromadzeniu narodowemu zostanie przedłożoną i za którą cała prawica głosować będzie. Rezolucya ta składa się z kilku artykułów. Zgromadzenie narodowe uchwali narodową, dziedziczną i konstytucyjną monarchię, jako ostateczną formę rządu i powoła hr. Chamborda a po nim książęta domu bourbońskiego, jako jego następców, na tron francuzki. Zarazem ma być uchwalone oświadczenie, gwarantujące utrzymanie niniejszego prawa publicznego Francuzów. Prócz tego przedłoży rząd królewski zgromadzeniu narodowemu projekta ustaw o organizacyi władz publicznych i o odpowiedzialności ministrów. Następnie zauważył ks. Audiffret-Pasquier iż według jego zdania nie należy zwlekać z powzięciem powyższych uchwał, albowiem usiłowania zmierzające do utworzenia republiki konserwatywnej. spełzły na niczem, a stronnictwo konserwatywne chce przywrócić krajowi konstytucyjną monarchię z domem Francyi na czele. Mowca nie powątpiewa o zwycięztwie sprawy monarchicznej. W końcu oświadczył ks. Audiffret-Pasquier, iż wielu deputowanych lewego środka wyraziło życzenie, ażeby prawica zakomunikowała im powzięte uchwały, a łatwo być może że deputowani ci przystąpią do tych uchwał, jeżeli one odpowiadać będą ich przekonaniom politycznym. Wskutek tego postanowiono jednogłośnie zakomunikować całemu lewemu środkowi uchwaloną rezolucyę. Następnie zabrał głos deputowany Chesselong i zdawał szczegółowo sprawę z ostatnich rokowań z hr. Chambordem. Sprawozdanie to przyjęli zgromadzeni z wielkiem zadowoleniem do wiadomości; okazało się z niego bowiem że hr. Chambord czyniąc bardzo ważne i daleko idące ustępstwa usunął tem samem wszelkie trudności, mogące stać jeszcze na przeszkodzie przywróceniu monarchii. Na tem skończyło się posiedzenie w którem około 100 członków prawicy wzięło udział.

— Dzienniki bonapartystowskie ogłaszają następujący komunikat deputowanych stronnictwa cesarskiego: „Knowania zmierzające do tego, ażeby nie odwołując się do kraju, narzucić mu przywrócenie monarchii, przybrały w ostatnich czasach znaczne rozmiary. Przekonani o konieczności uspokojenia swoich wyborców postanowili deputowani stronnictwa cesarskiego odbyć w tych dniach posiedzenie, ażeby uchwalić protest przeciw stanowczemu ukonstytuowaniu Francyi bez poprzedniego odwołania się do narodu.

— „Na dzisiejszych boulwarach giełdowych — piszą do *Gaz. Kol.* pod d. 28. b. m. — panowało wielkie wzburzenie umysłów. Spekulanci byli mocno zaniepokojeni, albowiem rozeszła się pogłoska, że monarchiści przygotowują się do zamachu stanu na wypadek, gdyby ze swym wnioskiem o przywróceniu monarchii pozostali w mniejszości. Lecz są to pogłoski giełdowe chociaż z drugiej strony zapewniają, że prawica postanowiła zastąpić marszałka Mac-Mahona takim jenerałem, który by był powolny jej zamiarom. Stać się jednak może, że monarchiści wcale nie postawią wniosku o przywróceniu monarchii a stało by się to w tym razie, gdyby Juliusz Grévy kandydat na prezydenta izby, postawiony przez lewicę otrzymał więcej głosów niż kandydat prawicy Buffet“

Rossya. Aneksya znacznej części chanatu Chiwy jest tedy faktem dokonanym. Oto co piszą w tej sprawie z Petersburga do *Nat. Ztg.*: „W traktacie pokojowym, który niedawno oficer ordonansowy przywiózł cesarzowi do Liwadyi znajduje się artykuł, potwierdzający w zupełności pogłoski o zamiarze Rossyi anektowania znacznej części chanatu. Traktat ten różni się zatem istotnie od tekstu, podanego w swoim czasie przez dzienniki rossyjskie, wedle którego chanat nie miał zostać uszczuplonym terrytoryalnie, tylko przez lat 7 okupowanym przez wojska rossyjskie. Otóż wedle urzędowej *Gaz. Turkestańskiej* nie ma wcale mowy o okupacyi; część Chiwy przechodzi pod panowanie rossyjskie a reszta nie będzie wcale zajętą przez wojska rossyjskie.

Rossya zagarnia całą przestrzeń kraju po prawym brzegu Amu-Daryi od Bochary w dół aż do jeziora Aralskiego, dalej całą Deltę aż do Tałdyku. Chiwa będzie zatem odciętą zupełnie od Aralu, a miasta Kungrad i Chodżeili, leżące w Delcie Amu, przechodzą pod panowanie Rossyi. Pierwsze z tych miast należy do największych w Chiwie a obok Nowego Urgenczu jest bezsprzecznie najznaczniejszym punktem handlowym w chanacie. Wedle postanowień traktatu, ciągnie się granica od ujścia Tałdyku aż do przylądka Urgu, a dalej południowym stokiem Urt-Justu, poczem zwraca się w stare łożysko rzeki Amu.

Jasną jest rzeczą, dlaczego Rossya zagarnęła całą wschodnią połowę chanatu i deltę rzeki Amu. Chciała mieć zapewnioną komunikacyę na rzece Amu i przystęp do chanatu od wschodu i północy a zarazem odciąć Chiwińców zupełnie od jeziora Aral. Z anektowanych krajów zostanie utworzona nowa gubernia, której zarząd wedle *Gaz. Turk.*, ma objąć tymczasowo pułkownik artyleryi Iwanów. Chiwa wedle traktatu staje się wazalką Rossyi i płaci rozłożoną na 20 lat kontrybucyę wojenną z 5% odsetkami.

Hiszpania. Powstańcze fregaty, które jak wczoraj donieśliśmy, udały się pod Walencyę, złupiły kilka okrętów kupieckich, między innemi parowiec angielski „Bilbao“ własność pewnej spółki kupieckiej w Londynie. Załogę tego okrętu zabrali piraci w niewolę. Dokonawszy tych bohaterskich czynów, wrócili powstańcy pod Kartagenę, uprowadzając z sobą 4 zrabowane parowce. Opinia publiczna w Hiszpanii mocno jest oburzoną na bezczynność okrętów wojennych zagranicznych, które dozwalają powstańcom bezkarnie plądrować własność prywatną.

Kontradmirał Lobo w liście otwartym do dziennika „Epoca“ stara się uniewinnić z zarzuconej mu nieudolności i żąda, aby został postawiony przed sąd wojenny.

— Kolumna wojsk rządowych z 480 ludzi złożona, pobiła pod Prades w Katalonii 18. b. m. oddział karlistów, dowodzony przez proboszcza Flix. Na drugi dzień zrana ta sama kolumna pod dowództwem Maturana odniosła zwycięztwo nad innym małym oddziałem karlistów, lecz wkrótce potem została napadniętą przez 3000 karlistów pod wodzą Tristany'ego i Mireta i w puch rozbitą. Dowódzca republikański Maturana zginął bez wieści, prawdopodobnie wzięty do niewoli. W prowincyi Lerida pojawił się nowy oddział karlistów.

— Z głównej kwatery Don Carlosa pod Estellą przynosi korespondent *Gaz Kol.* następujące wiadomości z datą 12. b. m.

„Jenerał republikański Moriones udał się do Tudeli, aby złożyć dowództwo w ręce marszałka Couchy. Republikanom nadeszły posiłki w sile 2000 ludzi. Jeżeli nowy dowódzca połączy przeciw nam wszystkie siły operujące w tej prowincyi, będzie mógł rozpocząć akcyę z 15 — 16.000 ludzi przeciw armii naszej pod Estellą, wynoszącej 10.000 ludzi. Karliści jednak mają korzystniejsze pozycye i poparcie ludności.

Proces Bazain'a.

(Dokończenie rozprawy z dnia 20. b. m.)

Lachaud. Czy prawda, że dowództwo marszałka Bazaina rozpoczęło się 13. zrana?

Lebrun. Tak, 13. zrana, a właściwie w nocy z 12 na 13.

Lachaud. Pan powiedziałeś przed chwilą ze marszałek miał 24 godzin czasu, 12. sierpnia nie mógł dawać żadnych rozkazów.

Lebrun. *(rzucając dzikie spojrzenie na obrońcę.)* Dnia 12. wieczór...

Prez. Przemawiaj pan do sądu.

Lebrun. 12. wieczór nie mógł marsz. Baz. dawać żadnych rozkazów. Cesarz powinien był uwiadomić go. Marsz. Baz. mógł był jednak dnia 13. o godz. 5 rano zarządzić co potrzeba, miał zatem 24 godzin czasu aż do dnia 14. godz. 5 rano.

Prez. Czy wiadome panu rozkazy, jakie marsz. Baz. wydał 13. sierp.?

Lebrun. Nie, nie znałem instrukcyj. Mówiłem jednak z jen. Jarras, szefem jeneralnego sztabu i ten powiedział mi, że marszałek nie wydał żadnych rozkazów.

Prez. przerywa świadkowi mówiąc, że jen. Jarras sam złoży swoje oświadczenia.

Prez. Kiedy rozpoczęło się dowództwo Bazaina?

Lebrun. Dnia 13. zrana.

Obrońca Lachaud: Marszałek wydał dnia 13. instrukcye. Marsz. Leboeuf zeznał to właśnie.

Lebrun. Ja ich nie widziałem.

Baz. zabiera głos; Lebrun patrzy zjadliwie na niego.

Prez. *(obruszony: do świadka)*: Przemawiaj pan do sądu.

Baz. twierdzi, że dnia 13. wydał rozkazy i że je przedłoży sądowi.

Prez. (do świadka). Nie potrzeba nam tego, a jeżeli p. komisarz rządowy i obrońca zezwoli, możesz pan być zwolnionym z obowiązków świadka.

Lebrun. Chciałbym jednak być jeszcze zacytowanym jako świadek co do wypadków z 14.

Kom. rząd. To niepotrzebne.

Lachaud. Nie mam nic przeciw temu skoro jenerał życzy sobie tego, *(zgiełk w sali)*.

Prezydent: Zostań pan zatem w sali świadków, gdybyś pan był potrzebnym, to pana zawołają.

Lebrun. Chciałbym odczytać dokument *(znów wrzawa w sali)*.

Prezydent *(tonem mocno zniecierpliwionym)*. Jeżeli pan masz dokumenta, to możesz je wręczyć komisarzowi rządowemu. Gdybyś pan był potrzebnym, zawołamy pana; teraz możesz pan odejść.

Godz. 2. min. 20. Prezydent zawiesza posiedzenie na 20 minut. Już po odejściu sędziów zawołał naraz kapitan, pełniący służbę: „Osoby, które podczas posiedzenia głośno rozmawiają, będą natychmiast wydalone z sali.“

Następny świadek jen. Jarras, dawniej drugi adjutant naczelnego wodza armii nadreńskiej i szef jeneralnego sztabu tejże armii jest nizkiego wzrostu i podobnie jak jen. Lebrun nader ruchliwy. Jen. Jarras nic nowego nie powiedział. Stanowisko szefa sztabu jeneralnego przyjął ale niechętnie i dopiero na wyższy rozkaz. Przed dniem 12. sierpnia był zatrudnionym w biurze wielkiego sztabu jeneralnego; nie wiedział zatem o tem, co się działo w gabinecie cesarskim. Nie chciał przyjąć ofiarowanej mu posady, lękał się bowiem, iż nie sprosta swemu zadaniu, liczył jednak na życzliwość marszałka. Od samego początku trzymano go zdala i nie wtajemniczano w wydane rozkazy. Cóż może zdziałać sztab jeneralny, którego szef nie ma zaufania?

Prez. Czy możesz pan złożyć zeznania o jakich faktach pojedyńczych?

Jarras: O niektórych. Już 13. wydał Baz. rozkazy na dzień 14. i to wprost do dowódzców 2., 3. i 4. korpusu i do korpusu gwardyi. Świadek się żali, że pomijano go. Oświadcza dalej, że dnia 12. około 3 godz. po południu uwiadomił go marszałek Leboeuf, że cesarz mianował Bazaina naczelnie dowodzącym. Świadek napisał zaraz do marszałka, który wówczas znajdował się w Borny, zapytując go, czy ma do niego przybyć Od tej chwili bowiem uważał go za naczelnego dowódzcę. Jarras mówi w końcu, że już pod wielu służył jenerałami i że wszyscy zaszczycali go zawsze swem zaufaniem.

Z całego zeznania tego świadka wynika że marszałek Baz. był w nieporozumieniu ze swym jeneralnym sztabem.

Z kolei przywołano jen. Coffinières którego zeznania żadnej nie mają wagi.

Po nim występuje hr. Keratry który jak wiadomo był z Baz. w Meksyku a później należał do rządu obrony narodowej. Świadek ten twierdzi, że pani marszałkowa Bazaine przybyła do niego pewnego dnia o godz. 8. z rana z prośbą, aby wpływami swemi wyjednał dla marszałka B. naczelne dowództwo armii nadreńskiej. Obrońca Lachaud odpiera stanowczo to twierdzenie. Jules Favre na którego w tej mierze powoływał się Kératry, powołany na świadka, oświadcza, że sobie nie przypomina by mu K. o tem wspominał. Inny świadek co do tego punktu, ostatni napoleoński minister wojny hr. Palikao (jen. Montauban) zarzuca Kératremu kłamstwo Prez. daje do zrozumienia, że zmuszony jest powołać przed sąd małżonkę Bazaina, by zechciała dać wyjaśnienia.

Następne posiedzenie odbyło się we wtorek (21. b. m.) Jako świadek występuje p. Schneider b. prezydent ciała prawodawczego. Schneider całkiem czarno ubrany z wstążeczką legii honorowej, czerstwy jeszcze bardzo, chociaż już siwy, składa płynnie swoje małej wagi zeznanie. Przy rozpoczęciu wojny mówił z wielu wysoko postawionemi osobistościami, lecz żadna z nich nie wyraża się z taką skromnością i znajomością rzeczy, jak Bazaine. Z tego powodu nie dziwi się świadek, że B. nie chciał przyjąć naczelnego dowództwa. Jules Favre i inni życzyli sobie tego, lecz aby marszałek B. miał się o to starać, tego p. Schneider nie wie.

Następny świadek Eugeniusz Rouher były minister oświadcza, że ma lat 58 i jest deputowanym. Na zapytanie prezydenta, co wie o mianowaniu Bazaina naczelnym wodzem, odpowiada, że nie wie nic i nie pojmuje, dla czego wezwano go na świadka.

Lachaud: Zawezwałem p. Rouher, aby wypowiedział swe zdanie o nominacyi marszałka Bazaina.

Rouher: Marsz. Bazaine posłusznym był rozkazowi. Takie jest moje przekonanie.

Prezydent oświadcza, że rozpocznie teraz przesłuchanie świadków co do operacyj wojennych od 13. do 19. sierpnia. Pierwszym z tych świadków jest marszałek Canrobert (Alertain) liczący lat 74.

Marszałek jest jedną z najoryginalniejszych postaci w armii francuzkiej. Jest to mężczyzna bardzo imponującej postawy, o marsowatych rysach twarzy, i średniej tuszy. Głowa z przodu zupełnie łysa, okolona jest z tyłu wieńcem płowych włosów, wąs podkręcony, fizyonomia nadzwyczaj ruchliwa Marszałek przybrany jest w mundur nieco wytarty, ten sam w którym odbył kampanię. Na zapytanie prezydenta opowiada obszernie o operacyach wykonanych na jego rozkazy pod murami Metzu. Żywe to opowiadanie, płynie naturalnie i w sposób bardzo zajmujący; energiczna gestykulacya dodaje mu wiele dramatyczności. Miałem, powiada Canrobert, tylko 54 dział, nieprzyjaciel miał ich trzy razy tyle; pojmiecie p zeto panowie, że wymiana strzałów zaczynała być dla nas nieprzyjemną.“ Odnosi się to do bitwy z 16go sierpnia. Canrobert podnosi waleczność 6go korpusu, którym dowodził, a który pomimo przewagi wojsk nieprzyjacielskich utrzymał się na swych pozycyach i zmusił wojska niemieckie do odwrotu. Pogrzebałem zabitych, powiada marszałek, a kto mógł pogrzebać zabitych, miał ich obok siebie, utrzymał zatem plac boju.“ Przy tej sposobności zarzuca Canrobert marszałkowi Bazainowi, że brał osobisty udział w bitwie, że okazał nadzwyczajne męstwo; lecz nie przystoi naczelnemu wodzowi narażać się osobiście w bitwach pojedyńczego korpusu. Po bitwie otrzymał świadek rozkaz cofnięcia się, motywowany tem, że armia dla braku amunicyi i żywności powinna trzymać się blisko Metzu. Z początku stał marszałek Canrobert z korpusem swym w Viguereilles ale gdy pozycyę tę uważał za niekorzystną doniósł o tem marszałkowi Bazaine który kazał mu zająć pozycyę w St. Privat. Przybywszy do St. Privat, wysłał 5 ludzi dla zbadania okolicy. Ludzie ci powrócili po 2 godzinach, nie napotkawszy nigdzie nieprzyjaciela. Canrobert opowiada następnie obszernie o bitwie pod St. Privat, w której brakło mu amunicyi. Mówi, że gwardya pruska straciła tam około 8000 ludzi. Królowi pruskiemu straty te bardzo były boleśne i przy oznaczaniu nowych granic żądał, aby pole bitwy zostało przyłączone do Niemiec. O godz. 12. w nocy doniósł świadek marszałkowi Bazaine, że potrzebuje posiłków. Bazaine rozkazał wskutek tego jednej dywizyi gwardyi i artylleryi spieszyć mu z pomocą. Oddziały te jednak pomaszerowały niewłaściwą drogą i przybyły za późno. Około godz. 6½ rano nie mógł marszałek C. trzymać się już dłużej i rozpoczął w porządku odwrót, cofając się krok za krokiem. Nieprzyjaciel nie śmiał zająć pozycyi w St. Privat.

Prez. zapytuje, czy w dniu 17. można było ponowić bitwę. Canrobert odpowiada, że pytanie to jest bardzo delikatnej natury. Zdaniem jego można było to uczynić, chociaż rezultat nie byłby pewnym. „Muszę zwrócić uwagę jeszcze na rzecz jednę, powiada świadek. Przejeżdżając dnia 18. wzdłuż frontu mego korpusu, zauważyłem u żołnie-

rzy pewne niezadowolenie, a gdy zapytałem o przyczynę, otrzymałem odpowiedź. „Jesteśmy głodni!“ Mieli przy sobie żywność na 4 dni, na 15. 16. 17. i 18. ale, jak to często się zdarza, już ją spotrzebowali. W dniu 18. sierpnia bili się więc, nic poprzednio nie jadłszy, nawet wody nie pili, bo jej nie mieliśmy. Z tego powodu może nie było podobnem zaczepiać nieprzyjaciela.

Prez. Czy nie można było zajść od skrzydła i zaczepić nieprzyjaciela?

Canr. Gdyby się to było udało, bylibyśmy nieprzyjaciela z pewnością wpędzili w Mozelę. Nie było to jednak tak bardzo pewnem, ponieważ nieprzyjaciel miał mosty z sobą i rzucał je z zadziwiającą szybkością.

Po raz drugi występuje jako świadek marszałek Leboeuf. Nadmienia on że w bitwie pod Borny nie brał udziału, a następnie opowiada o bitwach pod Mars la Tour i Voinviller. W bitwie pod Mars la Tour posunął się korpus Leboeufa o jakie 1000 metrów naprzód, za co otrzymał pochwałę marszałka Bazaina. Po bitwie otrzymał rozkaz odwrotu. Korpus Leboeufa już 17. nie miał żywności. W dniu 18. trzymał się jeszcze na swoich pozycyach i dopiero 19. zrana cofnął się, wiedząc już że Canrobert i Ladmirault opuścili swe pozycye.

KRONIKA.

= **Stan cholery.** Od dnia 25. do 26 października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 10, wyzdrowiało 4, umarło 3, w leczeniu pozostało 24.

○ **W. X. Oldenburgski.** Wczoraj i dzisiaj telegr f kolejowy był zajęty nieustannie zapowiedzianem przybyciem Wielkiego Xięcia Oldenburgskiego. Kolej Odesska oddała W. X. do dyspozycyi pociąg osobowy z Odessy aż do granicy w Wołoczyskach i wydała także zarządzenie, aby pociąg ten bezpośrednio połączył się z austryackim pociągiem pospiesznym nr. 2. Przy znanych wszakże niedokładnościach na kolejach rossyjskich, trudno przewidzieć, czyli nawet ten pociąg dworski nie spóźni się znacznie. W. X. Oldenburgski jedzie wraz z świtą z Odessy do Wiednia. Kolej Karola Ludwika poczyniła rozmaite przygotowania na przyjęcie Wielkiego Xięcia, któremu na przestrzeni ze Lwowa do Krakowa ma towarzyszyć kilku urzędników.

* **Wczoraj** nad wieczorem zgubiono lub też skradziono podczas jazdy na dworzec koleji Karola Ludwika z wozu worek nowy, w którym się mieściło 40 nowych czapek czarnych barankowych w wartości 120 złr. Szkodę ponosi kuśnierz ze Śniatyna p. Mechel Bader

* **Konfiskata broni.** Wczoraj około godz. 7 wieczór 4 uczni szkolnych bawiło się w ogrodzie miejskim strzelaniem z pistoletów. Nadeszły patrol policyjny odebrał chłopcom po spisaniu ich nazwisk pistolety z powodu, że nie mieli pozwolenia noszenia broni.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Za rogatką Żółkiewską przytrzymano wczoraj wyrobnika Tadeusza Świtajłę za podejrzane posiadanie 2 lichtarzy mosiężnych i moździerza z tłuczkiem. Pokazało się następnie że Świtajło skradł te rzeczy u handlarza wina p. Eisenberga na Zniesieniu. Odstawiono go do sądu.

* **Exces.** W szynku pod l. 14 przy ulicy Sobieskiego począł wczoraj wieczór wyprawiać hałasy i wybijać okna rzeźnik Jan W z Zielonego, którego szynkarz nie chciał wypuścić z szynku z powodu, iż przepiwszy 1 zł. 74 ct. nie miał czem zapłacić. Gdy wezwano do pomocy żołnierza policyjnego, zaskoczył mu drogę wyrobnik Marcin Horyń, i sprzeciwiając się przyaresztowaniu Jana W. uderzył żołnierza i podarł na nim płaszcz. M. Horynia odstawiono za czynną obrazę straży policyjnej do karnego sądu powiatowego.

* **Akcye Tramway.** Panu Antoniemu Cikowskiemu zginęło temi dniami w nieodgadniony sposób z pomieszkania pod l. 302 m. pięć akcyj wiedeńskiego Tramwayu nr. 5901, 5902, 5951, 5999 i 6000.

* **Kradzież sukień.** W nocy na niedzielę dobył się niewiadomy dotychczas sprawca, odbiwszy kłódkę do komórki szewca p. Antoniego Winklera pod l 77 przy ulicy Łyczakowskiej i zabrał ztamtąd 4 płaszcze damskie, 15 spodnic różnokolorowych, perkalowych i wełnianych, 2 skóry cielęce i parę bucików włącznej wartości 125 złr. Podejrzenie pada na jednego z odprawionych czeladników Winklera.

* **Kradzież w kościele.** Przedmieszczance z Pasiek Annie Kufłowskiej skradziono wczoraj przed południem w kościele Bernardyńskim podczas nabożeństwa płachtę w której zawinięte były 3 funty mięsa, 2 bochenki chleba i 2 próżne dzbanki

* **Przejechane dziecię.** Przedwczoraj wieczór włościanin Jan Maruszczak, jadąc prędko próżnym wozem, przejechał w ulicy krakowskiej 5letniego chłopca Peretza Wulfa i uszkodził go w nogi. Woźnicę odstawiono do sądu powiatowego.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 23. października 52 020 osób a od otwarcia wystawy do 23. b. m. włącznie 6,643.144 osób.

× **Po angielsku.** Pewien dziennik paryzki podaje następującą rozmowę dwóch turystów angielskich, za której prawdziwość ręczy. Było to w Boulogne. Dwaj Anglicy, którzy właśnie powrócili z Włoch, poczęli wymieniać między sobą wrażenia podróży.

— Wracam z Włoch, a pan? — pyta jeden?

— *O yes!* ja także — odpowiada drugi.

— Zwiedziłeś pan bazylikę św. Piotra w Rzymie?

O yes! Dnia 14. września o godzinie drugiej, minut czterdzieści pięć...

— Oglądałeś pan kościół z dobrego miejsca?

— Czy jest tam jakie szczególnie dobre miejsce do oglądania?

— *O yes!* Stanąwszy na pewnym punkcie, zamiast całej kolumnady, nie widzi się nic, tylko jeden szczególny słup.

Słysząc to drugi Anglik poczerwieniał z zazdrości i z wstydu, że nie korzystał z tak dobrego miejsca; zamyślił się chwilę, a następnie zawołał na swego lokaja:

— John! Wypraw moje tłumoki na kolej żelazną Wracam do Rzymu. Muszę oglądnąć bazylikę św. Piotra z dobrego miejsca, zkąd nic nie widać.

— **Tępiciel lwów.** Namiętny i śmiały myśliwy, Konstanty Cheret, poświęcił swe życie tępieniu lwów. Według jego kombinacyi, do zupełnego ich wytępienia, potrzeba jeszcze pięć lat czasu! P. Cheret utrzymuje, że prowincya Tell doznaje spustoszenia przez 700 do 800 lwów; każdy lew kosztuje w pożartych wołach, koniach, mułach, wielbłądach, baranach i dzikich kozach około 3,600 franków rocznie. Średni wiek lwa wynosi 35 lat; tym sposobem każdy z nich wyrządza szkody za 120,000 franków. Obliczenia Gerarda przenosiły tę cyfrę. Według tego ostatniego, straty zrządzane przez jednego lwa wynoszą rocznie 6,000 franków, czyli w ciągu życia 210,000 franków W każdym razie, podatek jest straszny i p. Cheret zamierzył uwolnić Algierję od tego haraczu. Z drugiej strony, lew i pantera przyczyniają się do spustoszenia daleko zgubniejszego. Nie ulega wątpliwości, że Arabowie, dla spłoszenia tych drapieżnych zwierząt, wyniszczyli połowę lasów w Algieryi i corocznie nawet bywają wzniecane pożary w tym celu. Wzgląd na powyższe okoliczności skłonił p. Cheret do zastosowania nowego przyrządu myśliwskiego Jakoż wybudował on według własnego pomysłu klatkę zwaną *silo*, jako środek do zniszczenia, odpowiadający jego widokom. Opis tego przyrządu podajemy tu w krótkości. Ściany i kraty są żelazne, mają 3 metry długości, 2 szerokości i 2 metry wysokości: klatka wspiera się na 3-ch małych kołach z lanego żelaza, u których dzwona są szerokie. Klatka może być prowadzona po najgorszych drogach. Wyższa część otwiera się na dwoje drzwi w kształcie szafy i zamyka się sama z siebie za pomocą czterech potężnych sprężyn stalowych, które się opuszczają za najmniejszem dotknięciem. Haki poruszone jednocześnie przy zamknięciu, przytwierdziają silnie drzwi jak tylko się zapadną i więżą zwierze, skoro wpadnie w zastawioną zasadzkę. Podczas nocy stado Araba gromadzi się około jego namiotu, w parku okrągłym otoczonym płotem, wzmocnionym przez bale i płoty kamienne. Naprzeciwko namiotu bezpośrednio pod płotem, wykopany bywa w ziemi dół głęboki, w kształcie ostrokręgu W tem miejscu płot jest mniej wysoki i przedstawia więcej łatwości dla napastnika. Urządzono w nim pewne zagłębienie w kształcie kąta wklęsłego, które przedstawia największą łatwość do napadu. Zgłodniały zwierz kieruje swój napad na ten słaby punkt, jednym skokiem przesadza przeszkodę i wpada w jamę, którą płot przed jego oczyma ukrywał. Jeżeli zaś w miejscu tego dołu znajduje się klatka żelazna, zwierzę wpada na nią, zrywa przez swoje uderzenie druty przeciągnięte ukośnie przez otwór, które poruszają zatrzaskiem, natychmiast drzwi się zamykają z gwałtownością, i król zwierząt jest złapany w tak naiwny sposób, jak mysz w łapce. Niepotrzeba jednak zabijać więźnia żeby go opanować, tak jak to uczynić by należało, gdyby wpadł w zwykłą jamę, jaką Arabowie kopią. Klatka wykopuje się z ziemi otaczającej ją i wówczas jako wagon, służy do przewiezienia lwa aż do menażeryi ogrodu zoologicznego.

Kronika prowincyonalna.

(*L. N.*) **Przemyśl,** dnia 25. października. (Korrespondencya *Gazety Lwowskiej*) Od początku życia konstytucyjnego nie mieliśmy jeszcze tak ożywionych, tak ruchliwych wyborów, jak właśnie co zamknięte. Nie pamiętam też, aby kiedykolwiek tak liczny był udział głosujących, aby ludzie nawet najociężalsi i najobojętniejsi spieszyli tak gorliwie do wykonania swych praw i obowiązków konstytucyjnych, jak właśnie dnia 23. b. m, przy wyborze posła do Rady państwa.

Przykład tej gorliwości, posuniętej do gorączki, dała izraelicka ludność naszego miasta, a za nią dopiero poszła także ludność chrześcijańska Żałować tylko przychodzi, że do ożywienia aktu wyborczego, do podniesienia gorliwości obywatelskiej nie przyczyniło się tyle szlachetne współzawodnictwo stronnictwa i godziwa walka zasad, co wywołany w ostatniej chwili antagonizm między chrześcijańską a izraelicką ludnością. Kiedy przed salą wyborczą zaczęły wjeżdżać wszystkie możliwe fiakry i dryndulki, wiozące chorych wiekiem złamanych lub okaleczałych izraelitów do urny, przykład ten gorliwości, widocznie na demonstracye obliczony, tak podniecił partyę przeciwną, że jak powiedziałem, najociężalsi nie usunęli się od wyborów.

Świadkiem tego widoku, artystą śledzącym rozmaite sceny z ołówkiem w ręku, pisarzem badającym obyczaje opłaciłoby się być tego dnia, ale za nic w świecie nie chciałbym być ani starostą, ani urzędnikiem rządowym lub gminnym, ani wykonawcą policyi! Nie zazdroszczę panu Seidlerowi. Widziałem go wszędzie i zawsze nagabywanego to przez tych to przez owych; odpowiadającego spokojnie i wyrozumiale na skargi i pretensye nieraz najdziwaczniejsze. Byłem nawet świadkiem, jak go otoczyła gromada izraelitów, należąca do 3 klasy opodatkowanych, a dopominająca się o prawo głosowania Muszę oddać tu hołd gorliwości i taktowi tego urzędnika, którego cierpliwość i pełna wyrozumiałości bezstronność przez namiętnie występującą ludność żydowską na ciężkie była narażona próby.

Mimo rozdrażnienia niezbędnego w takich razach byłyby się wybory odbyły bez żadnego niemiłego epizodu, gdyby nie następujący wypadek. Gromada izraelitów, do wyboru nieuprawnionych obległa drzwi do sali wyborczej. Byli to sami wyrobnicy i tragarze. Dwóch z nich, nie z własnej inicyatywy, ale z podszeptu niegodziwych wichrzycieli, rzuciło się na policyę miejską, chcąc wtargnąć do sali, i tam — *relata refero*, bo tak opowiadają wszędzie — dorwać się do urny, rozbić ją, kartki porozsypywać, i akt wyborczy udaremnić Policya miejska i pompierzy odparli napad — i byłoby może przyszło do zajść nie miłych, gdyby nie p. starosta, który w tej chwili interweniował, i który obawiając się zakłócenia porządku, zaraz zarekwirował oddział wojska. Jeden z urzędników starostwa kierował assystencyą zbrojną i niewpuszczał nikogo, tylko wylegitymowanych wyborców. Owych dwóch tragarzy żydowskich, Efraima S i Mendla W., którzy pierwsi dali hasło do oporu władzy i zbrodniczo wywołać chcieli zaburzenie, aresztowano.

Dzięki czynności władzy sam akt wyborczy odbył się najlegalniej. Bezstronność najsumienniejsza była hasłem — w komisyi wyborczej zasiadało dwóch Izraelitów i jeden Rusin, reklamacye najskrupulatniej uwzględniano, a doręczenie kart legitymacyjnych było tak punktualne, że tylko 4 — mówię cztery — pozostały niedoręczone, a to dla tego, że z osób, dla których były przeznaczone, jedna umarła, jedna była w areszcie, jedna wyjechała, a jedna w żaden sposób przyjąć nie chciała legitymacyi

RADA MIASTA LWOWA.

(*M*). W sobotę odbyło się posiedzenie Rady m. Lwowa, na którem najpierw odczytano pismo Rady szkolnej, oznajmiające, że p. minister oświaty na petycyę Rady miejskiej o pomnożenie szkół średnich odpowiedział, iż w tej chwili jeszcze nie jest w możności popierać tę petycyę.

Po zawiadomieniu ze strony p. prezydenta, że udzielił urlopy p Smolce na miesiąc i p. Wierzbickiemu na 14 dni, i po udzieleniu przez Radę p. Madejskiemu urlopu do 10. grudnia b. r., wniesiono ze strony Sekcyi III. dwie naglące sprawy.

Pierwszą z tych było urządzenie gazonów w ogrodzie pojezuickim. Po długiej dyskusyi zgodzono się na wnioski Sekcyi III., aby cały ogród przekopać i trawą zasiać, tudzież w tym celu otworzyć kredyt 340 złr

Drugą sprawą naglącą była sprawa mostku nad Pełtwią. Jak wiadomo, uchwalono na jednem z ostatnich posiedzeń przestawienie mostku naprzeciw cukierni Kosteckiego dotąd położonego tak, iżby wprost łączył ulicę Syxtuską ze śródmieściem. Otóż właściciele pobliskich handlów i instytucye finansowe tamże ulokowane, wnieśli petycyę o postawienie drugiego mostku w miejsce dawnego, i oświadczyli, że przyczynią się do tej budowy kwotą 500 złr. — Po długiej dyskussyi przyjęto wniosek sekcyi z tą odmianą, że gdy sekcya proponowała od petentów zażądać 800 złr. Rada przychyliła się do sumy 500 złr.

Powzięto następnie powtórną uchwałę w sprawie pożyczki półtrzecia milionowej, uchwalono sprawić 65 nowych płaszczów dla pompierów, wreszcie bez rozpisania licytacyi wydzierżawiono p. Abrahamowi Mersowi prawo propinacyi za rogatką janowską na lat 6 za 1100 złr., a p. Izakowi Menkesowi cegielnię miejską na Zofiówce za cenę 1200 złr.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*pp*) **Podwołoczyska,** 27. października. (Korrespondencya *Gazety Lwowskiej*.) Jak się dowiaduję z dobrego źródła, zajdzie w dyrekcyi koleji Odesskiej zmiana osobista. Dotychczasowy dyrektor tej koleji, Gorczaków ustąpić ma miejsca p. Klimenko, który już raz z powodzeniem zarządzał tą koleją Liczne skargi kupców i przemysłowców na zwłoki w wypłatach zaliczek i na ogromne zaległości w sprawach bieżących miały spowodować tę zmianę. Bardzo dużo podań, domagających się wypłaty zaliczek, a mianowicie wiele skarg galicyjskich przemysłowców, przyzwyczajonych do punktualności, przyspieszyło ustąpienie p. Gorczakowa. Największym błędem koleji Odesskiej jest to, że dyrektorem jej generalnym jest — admirał, który stoi na czele żeglugi parowej na Czarnem morzu. Nie dziw, że admirał dba więcej o flotę jak o koleje i uważa je tylko za ogon swoich okrętów, a nie za sasamoistny zakład komunikacyjny. Kolej żelazna i flota, każda z osobna tyle daje zajęć, że im podołać nie można, cóż dopiero połączywszy zarząd jednej i drugiej! Na dowód, jak konieczną jest zmiana systemu, przytoczę tylko ten jeden fakt, że podczas gdy koleie austryackie zniżyły swe taryfy zbożowe z 1.4 ct. na 0.9 ct., kolej Odesska podwyższyła je o 10 procent. Jest to opozycya przeciw galicyjskiemu obrotowi przewozowemu, ale czy roztropna, o tem mówić nie chcę.

Na opieszałość manipulacyi i expedycyi ces. rossyjskiego urzędu cłowego w Wołoczyskach coraz więcej i coraz głośniej podnoszą się skargi. Reprezentanci świata handlowego tak z Austryi jak z Rossyi wystosować mają wkrótce petycyę zbiorową do szefa obwodu cłowego w Radziwiłłowie, Xięcia Wadpolskiego, z prośbą o usunięcie nieporządków. Towary leżą niekiedy na cle przez trzy tygodnie, nim zostaną wydane. Brak urzędników ma być jedną z przyczyn tego niedbalstwa. W sprawie wyładowywania bydła rzeźnego na austryackie terytoryum pod Podwołoczyskami odbywali delegaci rossyjskiego rządu kilkakrotnie komissye na miejscu, ale bezskutecznie, bo rossyjscy urzędnicy cłowi i kolejowi oświadczyli po prostu, że niemają od swych bezpośrednich władz upoważnienia do udziału w takich komissyach.

Z powodu zakazu dowożenia owiec do Prus, wstrzymali tutejsi spedytorowie transporty owiec telegraficznie. Około 7000 owiec, które miały tu stanąć w tym tygodniu, pozostało w Odessie. Niepotrzebuję dodawać, jaką ztąd szkodę ponosi handel. Donoszę wam na zakończenie, że graniczny kapitan żandarmeryi rossyjskiej i przełożony rewizyi paszportowej, Kiriasi, przeniesiony został do Petersburga. Był to oficer bardzo grzeczny i uczynny, to też z żalem prawdziwym go pożegnano.

OSTATNIA POCZTA.

Przy odbytych wczoraj wyborach do Rady Państwa z izb handlowych galicyjskich wybrany został ze Lwowa p. Józef Breuer, z Brodów p. Natan Kallir, z Krakowa p. Albert Mendelsburg.

Składki na fundacyę, którą kraj ma uczcić 25 letnią rocznicę wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana, wpływają obficie.

Dzienniki republikańskie donoszą, że dawniejsi deputowani z Alzacyi i Lotaryngii w liczbie 30, którzy po zawarciu pokoju podali się do dymisyi, podpisali adres zbiorowy do francuzkiego Zgromadzenia narodowego, w którem je proszą o utrzymanie Republiki.

Minister Minghetti odpowiedział izbie handlowej, która się do niego udała z żądaniem środków polepszenia stosunków handlowych, iż jedynym jest środkiem dopomożenia handlowi w obecnej chwili, aby zwrócić bankowi pożyczone dla skarbu 40 milionów franków. Minister dodał, że sprawą tą zajmie się.

Osservatore Romano i *Voce della Verità* zaprzeczają doniesieniom *Memorial diplomatique* o mniemanej nocie hr. Chamborda do gabinetów europejskich pod względem przypisywanej mu polityki. Zaprzeczają one nawet, aby jaka nota istniała.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 28. paźdz. Z 27 wczorajszych wyborców 23 jest wiernokonstytucyjnych, 3 federalistyczne.

Dzisiejsza *Neue fr. Presse* dowiaduje się z Frohsdorf, że uważają tam restauracyę za rzecz skończoną. Doradzcy Chamborda przygotowują proklamacye do narodu francuzkiego. Wjazd Chamborda do Paryża do najdrobniejszych szczegółów już przygotowany. Wczoraj dwa konie Chamborda odeszły do Francyi; sam Chambord we czwartek lub najdalej w piątek jedzie nad granicę francuzką gdzie oczekiwać będzie dalszych wypadków.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28. Października 1873.

Barometr 743·58mm. Psychometr suchy 2·6° C. Psychometr wilgotny 2·6° C. Prężność pary 5 ·43 mm. Wilgoć100 Zachmurzenie 10 Wiatr W2. Ozon 5. Opad w.mm. z ostatnich 24 godzin 11·84 mm. Uwaga Gęsta mgła.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27. Października

Hotel Zorza:

Pp. hr. Muszyński P., z Krakowa. — Lityński E., z Litwinowa. -- Uzański A., z Szaflar.

Hotel Angielski:

Pp. Janowski J.. z Cwitowa. — Ostrowski H., z Husiatyna. — Paszkowski W.. z Radziwiłowa.

Hotel Europejski:

Pp. Czerniakowski J., z Tarnopola. — Horodyski L., z Żabińca.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 27. Październik

Pp. Kniaź Puzyna J., do Narola. — hr. Dunin St., do Głębokiego. — hr. Łączyński K., do Kutkorza. — hr. Radecki M., do Krakowa. — br. Błażowski M., do Dobrowody. — Raczyński W. do Pliteńca. — Szeliski K., do Chodaczkowa. — Swierzawski F. do Polski. — Targoński W. na Podole Wysocki K., do Hrehorowa.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 11. do 21. Października 1873. Nr. 34. Hersch Eskreis l. 12, syn zarobnika, na cholerę. 35. Bronisława Jara l. 5½, córka strażnika miejsk. na cholerę. 36. Anna Latuszka l. 56, trafikantka, na raka macicy. 37. Wasyl Jarenko l. 23, zarobnik, na cholerę i tyfus. 38. Anna Kulik l. 31, żona zarobnika, na cholerę i tyfus. 39. Katarzyna Zabuła l. 66, zarobnica, na cholerę. 40. Marya Józefa Iwanicka l. 7/12, córka majstra szewskiego, na ospę. 41. Wilhelm Preus l. 51, traktyernik, na cholerę. 42. Sime Flur l. 2/12, córka zarobnika, na cholerę. 43. Marya Zakoska l. 12, sierota, na cholerę. 44. Józefa Czajkowska 6, sierota, na cholerę. 45. Katarzyna Terlan l. 22. zarobnica, na cholerę i tyfus. 46. Wincenty Soydan l. 40, zarobnik, na cholerę i tyfus. 47. Józefa Rodycz l. 40, zarobnica, na cholerę i tyfus. 48. Antoni Tokarski l. 12, sierota, na cholerę i tyfus. 49. Jakób Hersch Taubeles l. 55, prywatny nauczyciel, gruźlicę płuc. 50. Paulina Pawłowska, 1 2/12, dziecię zarobnika, na ospę. (Dokończenie nast.)

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 27. października 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202	—	205	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	130	—	133	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	74	50	76	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	67	—	69	—
Banku hipoteczn. gal.	80	50	82	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	50	93	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	72	50	74	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	40
„ cesarski	5	36	5	43
Napoleond'or	8	98	9	8
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69
Srebro	108	—	109	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. października 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	72.20	72.40
„ „ w banku	68.10	68.25
Losy z r. 1839 całe	265.—	269.—
„ „ 1839 piąta część	226.—	228.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92,50	93.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100,—	100.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	104.25	104.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	92.50	93.50
Bukowiny	72.50	73.50
Galicyi	72.—	73.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	—.—	72.—
Węgier	73.—	74.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	127.50	128.—
Inst. kred. dla handlu po 180 zł.	206.—	207.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	929.—	931.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	473.—	476.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—.—	207.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1998.—	2002.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.—	206.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	133 —	134.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	316.—	317.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	154.50	155.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	96.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.50	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.—	91.10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.25	80.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ 100 zł. w. a.	—.—	87.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.—	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.50	23.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.50	93.65
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.80	95.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.—	95.10
Hamburg za 100 M. B.	55.40	55.55
Londyn za 10 ft. szt.	112.45	112.75
Paryż za 100 fr.	44.40	44.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.42	5.44
„ peł. wagi	5.43	5.44
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9.05
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.35	107.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	90
„ „ „ w srebrze	71	—
Losy z 1860 roku	97	50
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	198	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	40
Srebro	107	50
Napoleond'or	9	04
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3120 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nro. 4994. Celem wydzierżawienia młynów skarbowych w obrębie dóbr Kałuskich na okres sześcioletni, od 1. Stycznia 1874. do oostatniego grudnia 1879., odbędzie się dnia 5. Listopada 1873. w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Przedmiot dzierżawy podzielonym jest na sekcye następujące, z których każdą wydzierżawia się pojedyńczo.

Nr. Sekcyi	Sekcya zawiera młyny w gminach	o kamien.	olejarnie	folusze	Cena wywołania czynszu jednorocznego zła.	ct.
I.	młyn w Zagórzu Halkiewiczowski	3	—	—	2461	40
	dto. „ dto Nyczajowski	3	1	—		
	dto. „ dto. Hermanowski	3	—	—		
	dto. „ dto. Messlerowski	3	—	—		
II.	dto. „ Dołhu	2	—	—	751	50
III.	dto. „ Berłohach	3	—	—	257	78
IV.	dto. „ Równi niemiecki	2	—	—	1000	-
	dto. „ dto. ruski	3	—	—		
	dto. „ Topolsku	3	—	—		
V.	dto. „ Kraśnie	3	—	—	518	34
	dto. „ Słobodzie równiańskiej	3	—	—		
VI.	dto, „ Niebyłowie	3	—	—	450	—
VII.	dto. „ Jasieniu	5	—	1	455	34
VIII.	dto. „ Ubrynowie średnim	2	—	—	270	—
IX.	dto. „ Siwce	2	—	—	330	56

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego.
2. Czynsz dzierżawny należy spłacać miesięcznie z góry.
3. Licytować można tylko przez pisemne oferty, należycie wystawione i zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania. Oferty należy wnieść najdalej do 4. Listopada 1873 do godz. 6. wieczorem do naczelnika c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Resztę waruuków licytacyi i dzierżawy można tutaj przejrzeć.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 15. Października 1873.

(3212 2–3) **Obwieszczenie licytacyi**

Nr. 9192. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu ogłasza że licytacya na wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem od rzezi bydła i przedaży mięsa według III klasy taryfy w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1874 a warunkowo na rok 1875 i 1876 odbędzie się.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł. w. a.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu
1	Nowy Sącz	7176	3go Listopada 1873.
2	Gorlice	2774	5go Listopada 1873.

Oferty pisemne zaopatrzone 10% wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najdalej do dnia który poprzedza dzień licytacyi, a to do godziny 6. wieczór. Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do okręgów dzierżawnych można przeglądnąć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu i u nadzorów c. k. straży skarbowej tegoż powiatu

Nowy Sącz, dnia 18. Października 1873.

(3221 2—3) **Edykt.**

No. 3057. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Lejby Lindenbauma z Rudnika cesyonaryusza Benjamina Weichselbauma w ilości 31 złr. w. a. e majori 51 złr. i kosztów egzekucyi w kwotach już przyznanych 2 złr. 2 ct., 8 złr. 2½ ct., 7 złr. 20 ct., 2 złr. 49½ ct., 1 złr. 99 ct. i 7 złr 98½ ct., odbędzie się w tymże sądzie w dniach 29. października 1873, 3. grudnia 1873 i 7. stycznia 1874 każdym razem od godziny 10. rano publiczna konieczna sprzedaż kawałka pola zwanego Biłunki w Rudnika, obejmującego 6 zagonów, będącego własnością dłużnika Michała Sztaby z Rudniku, według protokołu z 3 maja 1870 l. 1235 zastawniczo opisanego a według protokołu z 20. lutego 1872 l. 464 w drodze egzekucyi na 60 złr. oszacowanego, pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 60 złr. w. a., poniżej której realność ta nie będzie sprzedaną na 1 i 2 terminie. Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę.

2. Przed licytacyą złoży każdy licytant jako zakład 6 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej. Wadyum nabywcy wliczy się do ceny kupna — reszta licytantów otrzyma swe wadya zaraz po licytacyi.

3. Cena kupna złożoną być ma zaraz po ukończeniu aktu licytacyjnego w pełnej ilości.

4. Gdyby nabywca nie dopełnił poprzedniego warunku, nastąpi relicytacya na jego koszt, przyczem realność wspomniona sprzedaną będzie na jednym terminie bez względu na cenę najwięcej ofiarującemu, a niesłowny nabywca odpowie wierzycielom za szkody ztąd wynikłe całym swym majątkiem.

5. Po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyi do wiadomości Sądu, oddaną będzie kupiona realność nabywcy na jego prośbę i koszt fizycznie w posiadanie i wydanym mu będzie dekret własności.

6. Od dnia oddania przechodzą wszelkie ciężary rzeczy kupionej na nabywcę.

O czem się zawiadamia chęć kupna mających z tem, że protokoły opisania i oszacowania przejrzeć mogą w registraturze tutejszej.

Nisko, 13. września 1873.

(3127 2—3) **Edykt.**

Nr. 4927. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Ewa z Zadorożnych Nakoneczna, właścicielka realności włościańskiej w Górze pod N. d. 18 położonej, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16. Sierpnia 1873 l. 46616 za marnotrawczynię uznaną została i że tejże kuratora w osobie jej męża Pańka Nakonecznego nadano.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 22. Września 1873.

(3223 2—3) **Obwieszczenie**

5260/D F. Na dniu 31. października 1873 o godzinie 9. przed południem, odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod liczbą 3, przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia dnia 2go marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych część VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

a) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

1 oblig. z kup. na	50 złr.	=	50	złr.
14 „ „ „	100 „	=	1400	„
2 „ „ „	500 „	=	1000	„
11 „ „ „	1000 „	=	11000	„
1 „ „ „	5000 „	=	5000	„
i obligacya lit. a) w nominalnej wartości			9550	„
czyli razem w kwocie			28000	złr.

b) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

33 oblig. z kup. na	50 złr.	=	1650	złr.
198 „ „ „	100 „	=	19800	„
40 „ „ „	500 „	=	20000	„
92 „ „ „	1000 „	=	92000	„
6 „ „ „	5000 „	=	30000	„
4 „ „ „	10000 „	=	40000	„
i obligacya lit. a) w nominalnej wartości			68550	„
czyli razem w kwocie			272000	złr.

i *c*) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

43 oblig. z kup. na	50 złr.	=	2150	złr.
349 „ „ „	100 „	=	34900	„
79 „ „ „	500 „	=	39500	„
225 „ „ „	1000 „	=	225000	„
9 „ „ „	5000 „	=	45000	„
6 „ „ „	10000 „	=	60000	„
i obligacye lit. a) w nominalnej wartości			124450	„
czyli razem w kwocie			531000	złr.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 23. października 1873.

(3199 2—3) **Edykt.**

Nr. 2311. Józef Urbańczyk piekarz z Kalwaryj Zebrzydowskiej zamieszkały, umarł w Kalwaryi dnia 12. Marca 1866 pozostawiwszy kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z dnia 20. Lipca 1856 i 9. Marca 1866.

Ponieważ według ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku są powołani synowie nieobecni z miejsca pobytu i życia niewiadomi Tomasz Urbańczyk Michał Urbańczyk i Józef Urbańczyk za'em c. k. sąd powiatowy niniejszym edyktem w myśl §. 128. ces. pat. z dnia 9. Sierpnia 1854. Nr. 108 Dz. praw Państ. Tomasza Michała i Józefa Urbańczyka, a w wypadku ich śmierci ich prawonabywców wzywa, ażeby w przeciągu jednego roku do tutejszeg sądu się zgłosili i deklaracye spadkow wnieśli, inaczej bowiem spadek ten z głoszącymi się do spadku spadkobiercami i kuratorem dla nieobecnych ustanowionym przeprowadzonym i w miarę wykazania prawa dziedzictwa przyznanym będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kalwarya dnia 29. Sierpnia 1873.

(3202) **Lista wyborców**

uprawnionych do wyboru posła sejmowego z większych posiadłości.

(Ciąg dalszy.)

Okręg wyborczy:

Tarnopol.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru

Abrahamowiczowa Antonina; Bieniawy.
Bartfeld Majer; Zarubińce przy Ostapiu.
Baworowska Joanna hr. i Borkowska Julia hr.; Czernichów.
Baworowska Marya hr.; Ostrow.
Badian Samson; Sadzawki.
Baworowska Zofia hr.; Podwołoczyska, Zadniszówka.
Baworowski Wacław hr; Horodnice, Krzywe, Sorocko, Bohatkowce.
Baworowski Władysław hr; Poznanka gniła, Proszowa, Skomorochy.
Baworowski Józef hr.; Borki wielkie, Chodaczków mały, Dyczkow, Podsmykowce, Smolanka.
Baworowski Wiktor hr.; Łoszniów. Baworów, Luka wielka, Myszkowce, Magdalówka, Zastawce.
Baworowski Włodzimierz hr; Strussow c. att.
Bieniecki Władysław; Kozina.
Borkowska Aleksandra hr.; Kurniki, Łozowa, Szlachcince.
Brodzkiego Eugeniusza spadkobierca małoletni; Borki małe.
Bromirski Leon Władysław; Faszczówka, Tarnoruda.
Brzozowski Włodzimierz i Eleonora; Zarudeczko.
Brzozowska Klotylda; Stryjówka.
Czarnecki Jan; Kaczanówka.
Czarniakowski Kazimierz; Suchowce i część Stryjówki.
Czarniakowski Franciszek; Klimkowce.
Czarniakowski Michał; Lisieczyńce.
Ceglecki Antoni; Krasne.
Ceglecki Maciej; Koszlaki.
Czerniakowski Józef; Kipiaczka.
Cikowski Władysław; Słoboda.
Czosnowska Modesta; Horodyszcze, Kosowce, Pleszkowce.
Cywiński Zenon; Telacze.
Dąbrowska Natalja; Bogdanówka.
Ebermann Aba; Kamionki.
Fedorowiczowa Albertyna; Klebanówka.
Fedorowicz Alojzy; Zerebki szlacheckie.
Fedorowicz Antoni i Piotr Skopczyński; Hałuszczyńce.
Fedorowicz Władysław; Touste, Czerniechów, Werniaki, Stryjówka (część), Okno.
Fell Józef; Biletówka, Lazarówka.
Garapicha Władysława spadkobiercy; Cebrów, Draganówka, Isypowce, Kokutkowce, Worobijówka, Berezowica mała.
Ginsberg Michał; Proszowice, Dorofijówka.
Głowacki Władysław; Kozówka część, Biała, Czystyłów.
Grocholski Kazimierz; Rożyska.
Hahn Wolf; Poczapińce.
Jabłonowska Franciszka; Nastasów.
Jankowski Wojciech; Rosochowacice, Iszczków, Sieńków.
Jordan Antoni; Koziary, Nowesioło.
Kański Edward; Hołotki,
Karmelici we Lwowie; Boryczowka.
Kęplicz Hilary, Lipczyńska Aniela, i Wawrzyniec Buczkowski, Morawska Zuzanna i Józefa; Romanowe sioło.
Konopka Kazimierz br. i Stefania; Krzywki, Łuczka, Ładyczyn, Ludwikówka, Mikulińce.
Kopczyński Ignacy; Hrycowce, Stryjówka (część) Czernilów ruski.
Korytowski Juljusz; Iwaczów dolny i górny, Płotycz.
Korytowska Wanda; Berezowica (część).
Koziebrodzka Olga hr; Hlibów.
Koziebrodzcy Justyn i Róża hr; Dereniówka, Dołhe, Podhajczyki i Załawie.
Kozłowski Aleksander i Marya; Obrymowce
Krzyżanowski Feliks; Czołhańszczyzna, Słupki.
Koffler Szymon i Wolf; Białozórka ad Toki i Koszlaki.
Łosiowa hr. Paulina; Janów, Słobudka
Maniawscy Maryan, Helena i Jan; Bajkowce (część).
Merey Wanda; Hłuboczek wielki.
Mieczkowski Józef i Speiser Abraham; Terpiłówka.
Mier hr. Helena; Biała-Czystyłów, Kutkowce, Proniatyn.
Mikulinieckie r. k. probostwo; Czartorya.
Mochnacki Ignacy i Paulina; Tenstoług.
Mochnacki Piotr i Oswald; Zaścianka.
Morgenstern Hillig; Nowosiółka.
Neronowicz Antonina, Oietrzycki Tadeusz, Rogalscy Łukasz, Anna i Marya; Chmielówka (część).
Nikorowicz Stanisław; Zielona, Pajówka.
Ochocki Zefiryn; Zarwanica.
Olszański Antoni Alojzy (2. im.); Kupczyńce (część).
Opryłowieckie r. k. probostwo; Opryłowie.
Ostroróg Julia hr.; Hnilice wielkie i małe.
Ostrowski Franciszek; Kapuścińce.
Podhorcer Mojżesz; Sieniakówka.
Perlmutter Majer i Henryka; Sieniawa

Imię i Nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru

Piniński hr. Leonard i Julja; Buczki, Grzymałów, Iwanówka, Podlesie, Mazurówka.
Pokrzywnicki Bronisław; Hołoszyńce.
Pedlewska Felicya; Czernilów mazowiecki.
Reienspurger Walerya; Czernichowce (część).
Romaszkan br. August; Ostapie.
Rosenstock Süsskind; Skałat, Nowosiółka, Skałat stary.
Rosenstock Izajasz; Chmieliska, Mołczanówka, Połupanówka, Rosochowaciec.
Rosciszewski Franciszek; Smykowce
Rozwadowski Edward; Turówka.
Rozwadowski Erazm; Hładki.
Rozwadowski Stanisław; Bajkowce
Rożanowska Aniela; Palszyńce.
Skarbek hr. Stanisława; Magdalówka.
Smarzewski Aleksander i Zofia; Kobyla.
Starzeński Edmund hr.; Mogielnica.
Starzeńska Helena hr.; Hawcze
Strzałkowski Stanisław; Jacowce.
Strzałkowski Waleryan; Korszelówka.
Serwatowski Teodor; Bucniów.
Sternschuss Adolf; Ditkowce.
Sternschuss Jakób i Adolf i Finkelstein Baruch i Hinde; Mszanice
Szekij Piotr i Joanna Okoliczany; Medyń.
Szeliska Karolina; Chodaczków, Zabojki, Kalasantówka
Schmidt Rajmund. Dr. praw; Mysłowa
Smolnicki Franciszek; Nowiki.
Sobolewski Mikołaj i Filomena; Kokutkowce.
Sozański Jan i Wincenty; Białoskórka (cz.).
Sozański Jan; Grabowiec, Kozówka.
Sozański Wincenty; Wolica-Boryczówka (cz.)
Słopczyński Artur; Romanówka.
Szumański Eustachy; Kurowce, Hluboczek wielki.
Tarnopolskie rz. k. probostwo; Czumale.
Trembowelskie rz. k. probostwo; Plebanówka.
Torosiewicz Celestyna, Józefina, Hohenberger Sydonia i Jasieńska Albertyna; Dubkowce, Rasztowce.
Tuczyński Kazimierz; Pieńkowce, Skoryki.
Turkułł Tadeusz; Huszczanki, Łozówka, Obodówka.
Turkułł Teresa; Szyły, Szelpaki.
Turkułł Onufry, jako współwłaściciel z Turkułłem Tadeuszem; Dobrowody, Dobromirka (część)
Tyszkowski Michał; Brykula nowa.
Tyszkowski Ludwik; Seredyńce.
Ujejska Franciszka; Denysów (część).
Vivien de Chateaubrun Jan; Poznanka hetmańska.
Wszelaczyński Kajetan Marya, Anton (3. im.) Kupczyńce (część), Denysów (część)
Wszelaczyński Maciej Kazimierz, Józef (3.im) Kupczyńce (część)
Wszelaczyński Władysław Alojzy (2. im.) Kupczyńce (część).
Witkowski Adam; Soroka.
Zabielski Ignacy; Łuka mała.
Zagórski Eustachy; Kołodziejówka, Panasówka, Zerebki królewskie.
Zawadzka Celestyna; Czerniszówka, Orzechowice.
Zawadzka Julja; Ostalec, Suszczyn.
Zawisłowski Teodor; Supranówka.
Zieliński Stanisław; Worobijówka, Poczapińce.
Zieliński Władysław; Iwanczany, Kurniki.

Okręg wyborczy:

Sanok.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru

Abrahamowicze Leopold i Anna i Abusz Abraham; Wróblik królewski
Antoniewiczowa Marya i Lewartowska Antonina; Hoczew, Balchowa.
Bal Tymon; Poskowa.
Bess Arnolf, hr; Boniowice.
Bobrowski Władysław; Długie, Żarnowiec część.
Bukowski Bonawentura, hr; Izdebki.
Chlędowski Otto; Wietrzno.
Chiliński Maryan; Rakowa.
Choroszczakowski Apolinary i Emil; Ustyanowa góra.
Ciechoński br. Józef i Anna; Halbów, Krępna Łysagóra, Żmigród.
Cybulska Lucyna; Humniska.
Dąbrowska Helena; Równia.
Dauksza Ewelina, Steczkowski Franciszek, Mally Klementyna; Niebieszczany.
Dębińska Wanda hr; Rogi, Sieniawa, Zernica wyżna.
Dym Samuel; Tarnawa górna i dolna.
Dwernicki Wincenty; Temeszów i Obarzym.
Dworski Aleksander; Średnia wieś.
Golejewska z hr. Łosiów hr. Urszula; Bule, Jaworzec. Rajskie, Sakowczyk. Studenna.
Gniewosz Stanisław; Trzciniec, Krzywe. Grąziowa.
Gniewosz Feliks; Nowosielce gniewosz, Tokarnia, Wola piotrowa, Karlików, Wola łuczkowa.
Gniewosz Paulina; Posada jaćmirska.
Gołaszewski Władysław; Targowiska, Łężany.
Gorajski August; Moderówka, Janczew, Bajdy.
Grodzicki Leon; Bzianka.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru

Grodzicki Ludwik; Mchawa.
Grotowski Leon; Jaćmierz i jaćmierzowska Posada.
Grosinger Hersch; Baligród, Bystre, Liso wiec, Huczowice, Raba, Stężnica.
Guszkowski Kajetan; Nowemiasto, Posada nowomiejska i Grodzisko.
Grünhaut Neche; Jawornik ruski (część).
Herziga Mendla spadkobiercy, jakoto: Ichel, Markus, Feiwel i Jakób Herzig, tudzież Chaje Pindes, Freude Wechsler i Bina Spira; Łukowe.
Horodyńska Leopoldyna; Pielnia i Jędruszkowa, Kamienne, Przybyszów.
Janowski Zygmunt; Falejówka.
Jaruntowskiego Antoniego masa spadkowa; Jabłonka, Jurowce, Popiele, Raczkowa, Srogów górny, Czerteż, Kostarowce.
Jaworski Józef; Malawa.
Jordan Józef; Olszanica.
Jordan Kazimierz; Piątkowa.
Kwiecińska Józefa; Bereźnica wyżna.
Kanner Abisz i Zofia; Mrzygłód z przyległ.
Kraiński Władysław; Niebocko.
Kraiński Edmund; Leszczowate.
Krasicki Ignacy hr.; Bachórzec, Podbukowina, Słonne, Polchowa.
Krasicki Edmund hr.; Lisko z przyległ.
Krasicki Stanisław hr; Serednie wielkie.
Kossowicz Władysław i Florentyna; Gdyczyn z przyległ., Jasionów, Huta, Wola wołodzka. Wołodź.
Kozłowska Tekla; Guzikówka.
Kobuzowski Czesław; Draganowa, Kobylany, Łęki, Smereczne, Sulistrowa.
Komorowska Zuzanna hr.; Zboiska, Wolica, Wisłok.
Konarscy Stanisław i Henryk; Chrewt i Lutowiska.
Konarska Aleksandra hr; Dubiecko.
Kopestyński Leon; Grabownica.
Kwiatkowski Feliks; Dobrzanka.
Korwin Jan; Jureczkowa.
Kowalewski Inocenty i Stanisław; Bircza miasteczko z przyległ.
Kłobasa Karol, Wiktor i Kazimierz; Żeglec.
Kieszkowski Henryk; Tarnawa wyżna.
Krzystkiewicz Ludwik; Nienaszów.
Laskowskiego Felicyana masa spadkowa; Łodzin, Zmysłówka i Bażanówka.
Laskowska Katarzyna; Ustrzyki dolne i Jasień.
Leszczyński Emil; Łobozew.
Leszczyński Wojciech; Turzepole.
Lecker Józef; Wesoła, Magierów i Ujazdy.
Laneri Henryk; Zawadka
Łępkowski Maksymilian; Zasław.
Łępkowski Rafał; Brzezowiec i Czaszyn.
Löffler Franciszek; Piątkowa, Pracówka.
Łukasiewicz Ignacy; Chorkówka i Leśniówka.
Maniawska Faustyna; Polany, Ciechania, Olchowiec, Ropianka, Wilsznia.
Męciński Cezar hr.; Dukla, Iwla, Zboiska i Mszana.
Morze Sabina; Strachocina.
Miejska Antonina i Strzelecka Marya; Łopienka, Tyskowa.
Mitrowska Teresa hr.; Myscowa, Mytarka, Konty, Świerzowa, Toki, Świątkowa wielka, Bartne, Świątkowa mała i Kotań.
Młotkowski Władysław; Truszowice.
Nadziak Szymon; Serednia.
Nanowska Marya; Polana.
Niedźwiedzki Aleksander; Górki.
Nowosielecka Wilhelmina; Nowosielce kozickie.
Ostaszewski Teofil; Grabownica. Wzdów i Klimkówka.
Pragłowski Aleksander i Malwina; Komarowce.
Przemyskie łaciń. biskupstwo; Czeremcha, Dalwicze, Jaśliska, Szklary etc.
Przemyska gr. kat. kapituła; Nowosiółki, Łupków etc.
Peszyńska Emilia; Kobylany, Łękisz.
Piesciorowski Ryszard; Karlików.
Poźniak Wilhelm i Zdankiewicz Jadwiga; Nadolany, Nagorzany, Nowotaniec i Rozniacze.
Pohorecki Feliks; Dydnia, Krzywe.
Porębalski Jan; Rudawka i Kotów.
Piłatowski Marceli; Boberka.
Reitzenstein Alfons; Końskie.
Ringel Zofia; Brzuska i Huta brzuska.
Römisch Franciszka; Leszczawa górna.
Romer Hieronim; Markowce i Dydyńce.
Rossowski Zygmunt; Krecowa.
Rylska Agnieszka; Bukowsko miasto i wieś.
Rylski Zygmunt; Pisarowa
Rylski Franciszek; Zagórz.
Szeptycka Zofia hr.; Węglówka, Korczyn z przyległ.
Sartini Domicela; Jabłońica ruska.
Strzelecka Anna i Gołkowska Wincenta; Tyrawa wołoska.
Starowiejska Zofia z hr. Jabłonowskich; Bratkówka i Odrzykoń.
Starzeński August hr.; Dąbrówka, Siedliska, Poręby, Dylągowa.
Sękowscy Feliks, Leonard i Edward; Wydrna.
Skibińskiego Karola masa spadkowa; Uherce i t. d

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniających do wyboru.

Szwejkowska Agata; Jaszczew, Bajdy;
Sołdraczyński Ignacy; Jabłonki, Kołonica.
Stojowska Emma; Dobieszyn.
Stojowski Feliks; Potok i Toroszówka.
Stojowski Bolesław, Stojowska Teofila i Luniewska Teofila; Chlebna, Piotrówka.
Stojowska Tekla; Borek, Jedlicze i Męcinka.
Stojowski Jordan Mieczysław; Żarnowiec.
Skrzyńska Emilia; Krościenko wyżne, Krasna i Czarnorzeki.
Skrzyński Henryk; Ustrobna.
Skrzyński Zdzisław; Harta i Lipniki.
Skrzyński Ludwik; Nozdrzec, Pawłokoma, Bartkówka, Wara i Hłudno.
Skrzyński Franciszek Ksawery; Chodorówka, Kosztowa i Laskówka.
Smalawski Kazimierz; Czarna.
Schmidt Roman; Zohatyn.
Tarnawiecki Marceli Dr; Dolina i Bykowce.
Tergonde Klemens; Łodzina i Chłomcze.
Tergondego Teodora spadkobiercy, a to Marya, Franciszek. Władysław, Klaudya i Klemens Tergondowie i Zygmunt Boczkowski; Hroszówka.
Tergonde Romuald; Ulucz.
Terlecka Julia; Hoszów i Hoszowczyk.
Trzecieski Tytus; Polanka i Świerzowa.
Trzecieski Zbigniew; Dynów i Łubne.
Tchórznicka Kornelia, Józefa Rylska i Marya Urbańska; Sanoczek, Dąbrówka ruska i polska, Posada sanocka, Stróże wielkie i małe.
Tchórznickiego Piotra masa spadkowa; Kombornia.
Truskolawski Henryk; Jasionów.
Truskolawski Antoni, Miłowicz Julia, Truskolawscy: Maryan, Katarzyna, Apolonia, Hiacynta i Magdalena, Marya Kern i Michał Truskolawski; Pobidno i Ratnawica.
Truskolawska Rozalia; Płonne, Kożuszna, Wysoczany, Osławice.
Truskolawski Leonard; Kulaszne.
Tomanek Józef; Darów, Paniszczów.
Tyszkowski Antoni; Trójca z przyległ.
Tyszkowski Józef; Rybotycze z przyległ.
Tyszkowska Wiktorya; Pakoszówka, Srogów dolny, Lalin, Humniki, Gorzanka, Radziejowa i Wola gorzańska.
Towarzystwo galic. parcelacyi i budowy w Krakowie; Bersko, Milcza, Puławy, Surowica etc.
Wasylewski Wojciech; Siemuszowa.
Wiktor Jakób; Wola Senkowa i jancorowa, Nowotaniec.
Wiktor Jan; Posada zarszyńska, Długie i Zarszyn.
Wiktor Joanna; Wróblik szlachecki.
Wiktor Teodor; Faliszówka.
Wiktor Adam; Załuż, Dolina i Wujskie.
Wiktor Józef; Wojkówka.
Wisłocki Marceli; Stuposiany górne i dolne.
Wizyta Wiktorya; Caryńskie, Nasiczne, Ruskie, Smolnik i Beretny górne.
Zaręba Aleksander i Zofia; Grabanina.
Zarębowie Franciszek i Marya; Lipa.
Zaręba Franciszek; Zmienica.
Załęski Gabryel; Iskań.
Załuski Iwo hr; Wrocanka etc.
Załuski Michał Karol hr.; Iwonicz.
Zaklika Kazimierz; Gwoźnica górna i dolna.
Zatorski Maksymilian; Wańkowa.
Ziętarski Franciszek; Rabbe i Zadworze.
Ziętarska Honorata, Laskowski Józef, Feliks i Franciszka Bossowscy; Stefkowa.
Złocki Wiktor; Myszkowce, Zwierzyn i Bereznica niżna.
Żurowski Teofil; Berezka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(3089 3—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 6574. Das k. k. Bezirksgericht in Kossów bringt hiemit zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Hereinbringung der von der Pessie Ekhaus mittelst hg. rechtskräftigen Vergleiches vom 25. September 1867. Z. 5364. erstegten Forderung per 27 fl. ö. W. sammt 4% seit 5. April 1867. laufenden Verzugszinsen der Gerichtskosten per 1 fl. 69 kr. ö. W., dann der früheren mit 84 kr., 84 kr. und 4 fl. 50 kr. und 2 fl. 62 kr. ö. W. endlich gegenwärtiger mit 1 fl. 84 kr. zuerkannter Exekutionskosten wird die öffentliche Versteigerung der sub nr. 97 in Wierzbowiec gelegenen der schuldnerischen liegenden Masse nach Petro Karpiek eigenthümlichen unterm 15. Februar 1871. Z. 1338. pfandweise beschriebenen und unterm 20. Dezember 1871. Z. 10094. auf 120 fl. ö. W. abgeschätzten Realität in drei Terminen und zwar am 27. November, am 19. Dezember 1873. und 15. Jänner 1874. jedesmahl um 10 Uhr V. M. im hiesigen Gerichtslokale wird abgehalten werden und hiezu Kauflustige mit dem Bedeuten eingeladen daß das Pfändungsprotokoll und die speziellen Versteigerungsbedingnisse in der hg. Registratur den Ausweis der Steuern und sonstiger öffentlicher Lasten beim h. o. k. k. Steueramte eingesehen werden kann.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów 30. September 1873.

3

(3121 3–3) **Edykt.**

Nr 12045. C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszem p. Władysława Serafińskiego, z miejsca pobytu swego niewiadomego, iż Sąd tutejszy na żądanie p. Anny Smólskiej, pod dniem 4. Czerwca 1873. do l. 7503 na mocy wekslu z daty Tłumacz 1. Maja 1872. o zapłacenie sumy 2000 złr. w. a. z pn. przeciw niemu jako akceptantowi wekslowemu nakaz zapłaty wydał, i ten nakaz do rąk p. aww. Dra. Eminowicza jako zamianowanego dla warowania jego praw kuratora, doręcza, przeto jego rzeczą jest, temuż kuratorowi informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów dnia 17. Września 1873.

(3081 3–3) **Edykt.**

Nr. 14.802. Podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie de pr. 22. Lipca 1873 L. 14.802 c. k Sąd delegowany miejski do spraw cywilnych w Krakowie ogłasza Maryę Kuźnerową za umysłowo nie udolną i bezwłasnowolną i ustanawia dla niej kuratora w osobie p. adw. Dra Samelsohna

Kraków dnia 21. Września 1873.

(3225) **Obwieszczenie.**

Nr. 11274. Ponieważ teraźniejszy pobyt właścicieli dóbr ziemskich Wnych. Pań. Aleksandra i Melanii Szczepańskich z Laszek zawiązanych, i Wgo. Michała Małeckiego z Uherec wieniawskich w powiecie Rudeńskim nie jest wiadomy, a z tego powodu powyżej wymienionym karty legitymacyjne, zapraszające ich do wzięcia udziału w wyborze Deputowanego do Rady Państwa z kuryi większych posiadłości Sambor-Staremiasto-Turka-Drohobycz-Rudki, doręczone być nie mogą, przeto podaje się w myśl 4. ustępu §. 27. ust. Państ. z dnia 2. kwietnia 1873 Nr. 41 do wiadomości, że powyżej wymienieni wyborcy swoje karty legitymacyjne w c. k. Starostwie Samborskim odebrać mogą.

Sambor dnia 25. paźdź. 1873.

(3118 3–3) **Kundmachung.**

Nr. 13 400. Von der General-Direktion der k. k. Tabackregie in Wien, wird zur Lieferung der Seilerwaaren für den Bedarf der k. k. Tabackfabriken und Einlösungsämter im Solarjahre 1874 die Konkurrenz ausgeschrieben, wozu schriftliche mit einer k. k. Cassequittung über erlegtes 10% Vadium versehen, gestempelte und versiegelte Offerte bei der genannten k. k. General-Direktion in Wien, Alsergrund, Waisenhausgasse Nr. 1, längstens bis 30. Oktober 1873 zwölf Uhr Mittags einzubringen sind.

a) 17.400 Wiener Pfund Nähspagat,
b) 33.896 „ „ Packetspagat,
c) 6 220 „ Ellen Spagatgewebe,
d) 483 „ Klafter Spagatleinwand.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit der zu liefernden Gegenstände, dann die k. k. Aemter, für welche die entfallenden Einzelnmengen zu liefern sind, sowie die einzuhaltenden Offerts- und Lieferbedingnisse, sind aus dem sowohl beim hierortigen Expedite und Oeconomate, als auch bei allen k. k. und den bei den königl. ung. Tabackfabriken in Pest, dann bei den Taback-Einlösungsämtern in Jagielnica und Zabłotów aufliegenden Specialausweise, zu entnehmen.

Wien, am 1. Oktober 1873.

Doniesienia prywatne.

(3099 1–4) **Obwieszczenie.**

L. 3413. Dyrekcya gal. Tow. kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie art. 63 ustaw, kapitały 2757 zł. 16 ct. i 11717 zł. 1 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 2800 zł. i 11900 zł. w. na hipotekę dóbr Chlebiczyn leśny w powiecie kołomyjskim położonych, WPana Mikołaja Asłana własnych z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1. Stycznia 1872 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego były złożone.

We Lwowie 27. Września 1873.

(3100 1–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3414. Dyrekcya gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie artykułu 63. ust. kapitał 13165 złr. 34. ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 13300 złr. w. a., na hypotekę dóbr Czeremchów Zarszczyzna zwanych w powiecie kołomyjskim położonych, Wnej. Pani Antoniny z Lachowskich Cetwińskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1872 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego był złożony.

We Lwowie dnia 27. Wrześn. 1873.

(3101 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 3415. Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie artykułu 63 ustaw, kapitał 12209 zł. 32 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 12400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Lusławice dolne w powiecie Brzeskim położonych, WPana Marcelego Łępkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Lipca 1872 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego był złożony.

We Lwowie 27. Września 1873.

(3185 2–3) **Bank krajowy galicyjski.**

Rada zawiadowcza Banku krajowego galicyjskiego zaprasza Szanownych pp. akcyonaryuszów do głosowania uprawnionych na nadzwyczajne walne Zgromadzenie, które się odbędzie w lokalnościach Banku w Sobotę dnia 29. Listopada 1873 o godzinie 10. przed południem.

Porządek dzienny.

I. Sprawozdanie o stanie Towarzystwa.

II. Wniosek Rady zawiadowczej do likwidacyi lub fuzy z inną Instytucyą.

III. Ewentualny wybór podług §. 35. Statutów likwidatorów i komitetu rewizyjnego z 3 członków, dla potwierdzenia rachunków likwidacyjnych i udzielenia absolutoryum likwidatorom.

Panowie akcyonaryusze chcący wziąść udział w tem walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl §.§. 24. 25* Statutów, akcye swe, a względnie kwity interymalne najdalej do 9. Listopada 1873 w kasie Towarzystwa we Lwowie złożyć, a otrzymają prócz pokwitowania na otrzymane akcye karty legitymacyjne od wstępu na Zgromadzenie.

Lwów dnia 20. Października 1873.

Rada zawiadowcza.

*) § 24. Co roku w miesiącu Maju odbędzie się we Lwowie zwyczajne walne Zgromadzenie. Takowe zwołuje Rada zawiadowcza. Zaproszenie nastąpić ma przez publiczne ogłoszenie w dziennikach w §. 32. wymienionych, najmniej na 30 dni przed wyznaczonym dniem zebrania i zawierać ma ustanowienie porządku dziennego. W taki sam sposób, wyjąwszy w wypadku w art. 237. U. H. wyznaczonym, zwołują się według potrzeby nadzwyczajne walne Zgromadzenia.

§ 25. Posiadanie 25 akcyi, a względnie kwitów interymalnych nadaje prawo jednego głosu na Zgromadzeniu walnem.

Nieobecnych członków zastępywać mogą pełnomocnicy pisemnie do tego umocowani, którzy jednak muszą być akcyonarjuszami do głosowania uprawnionymi.

Pupile, kurandy i osoby moralne, mogą być przez zastępców prawem lub statutami ustanowionych, chociażby ci zastępcy nie byli akcyonaryuszami, reprezentowani.

W celu wykonania prawa głosowania, złożone być mają akcye, względnie kwity interymalne razem z kuponami najdalej 20 dni przed zebraniem się Zgromadzenia walnego w kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w innych miejscach przez Radę zawiadowczą wyznaczonych.

(3193 3–3) **Ogłoszenie konkursu**

Nro. 1217. W skutek uchwały rady gminnej zapadłej na posiedzeniu dnia 3 b. m. odbytem rozpisuje niniejszem Zwierzchność gminna król. wol. miasta Jaworowa konkurs na obsadzenie następujących posad:

1. posadę rewizora policyi z roczną płacą czterysta zł. a. w.;

2. posadę podleśniczego z roczną płacą dwieście zł. a. w., wolnem pomieszkaniem, z dodaniem jednego morga gruntu, i opałem składającym się z jednej fury palowiny miesięcznie z lasu miejskiego;

3. posadę kaprala policyi z płacą 12 zł. 50 ct. a. w. miesięcznie, kompletnem umundurowaniem i z obowiązkiem mieszkania na strażnicy policyjnej.

Podania o te posady zaopatrzone w potrzebne dokumenta mają być za pośrednictwem przełożonej władzy służbowej lub odnośnego c. k. Starostwa Zwierzchności przesłane gminnej tutejszej najdalej do 15. Listopada 1873.

Posady te nadane będą na jeden rok prowizorycznie na próbę, po którego upływie w razie odpowiedniej i zadowalniającej służby, stablizacya ze strony Rady gminnej nastąpi, kompetenci o posadę podleśniczego posiadający tylko niższy egzamin lasowy, szczególnie uwzględnieni będą.

Zastrzega sobie Zwierzchność gminna, że kompetenci mają się wykazać nieprzekroczeniem wieku normalnego lat 40.

Zwierzchność gminna król. wol. miasta
Jaworów dnia 20. Października 1873.

(3228) **Ogłoszenie**

Rada Zawiadowcza Galicyjskiego Towarzystwa Parcelacyi i Budowy ma zaszczyt zaprosić pp. Akcyonaryuszy Towarzystwa na

Nadzwyczajne Zgromadzenie ogólne

które się odbędzie na dniu 11. Listopada b. r., o godzinie 11. przed południem w Krakowie w domu pod L. 19. przy Rynku gł. na 2 piętrze.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o stanie Towarzystwa i wniosek co do odstąpienia majątku innemu Towarzystwu ewentualnie co do rozwiązania Towarzystwa.
2. Zmiany §§. 44. i 29. statutów.
3. W razie przyjęcia wniosku ad 1. oznaczenie liczby likwidatorów i wybór takowych oraz ewentualnie wybór rewizorów.

Akcyonaryusze, życzący sobie mieć udział w tem zgromadzeniu, winni w myśl §. 32. statutów*) złożyć swe akcye najdalej do dnia 3 Listopada b. r., w kasie Towarzystwa w Krakowie i podnieść z tamtąd swe karty legitymacyjne.

Kraków dnia 24. Października 1873.

*) §. 32. statutów tak brzmi:
Posiadanie 20 akcyi daje prawo jednego głosu na Zgromadzeniu ogólnem. Żaden akcyonaryusz więcej jak 10 głosów tak własnych jak i przez plenipotencyę na Zebraniu ogólnem mieć nie może. Akcyonaryusz chący wykonać prawo głosowania, winien przynajmniej na dni ośm przed terminem Ogólnego Zgromadzenia, złożyć swe akcye w kasie Towarzystwa, lub też w miejscu wskazanem na ten cel przez Dyrekcyę w obwieszczeniu zwołującem Ogólne Zgromadzenie.

(3194) **Obwieszczenie.**

Tarnowska kasa oszczędności.

Stan wkładek do pozostałych z końcem Sierpnia 1873	576.923	zł. 93	ct.
przybyło w ciągu Września 1873	24.263	„ 69	„
	601.187	zł. 62	ct.
wydano w miesiącu Wrześniu b r.	34.267	„ 24	„
stan wkładek z końcem Września b. r.	566.920	zł. 38	ct.

Nadto z mocy uchwały powziętej dnia 6. Października 1873 przez pełny Wydział Tarnowskiej kasy oszczędności niniejszem ogłasza się, że przeprowadzone w tejże kasie scisłe skontro buchalteryczne przy udziale dodanych z c. k. Starostwa w sztuce biegłych okazało, iż dnia 31. Maja 1873 był bilansowy stan kasy następujący:

A. Stan czynny.

1.	wekslami	227.000	zł. 68	ct.
2.	na hipotekach	336.383	„ 89	„
3.	w zaliczkach na zastawy	15.294	„ 26	„
4.	wartość papierów i kupony od tychże	8.976	„ —	
5.	awanse u urzędników	324	„ 29	„
6.	koszta stron pozwanych	1.116	„ 68	„
7.	Portoria	30	„ 22	„
8.	Gotówka w kasie	26.933	„ 28	„
		616.059	zł. 30	ct.

a zaś

B. Stan bierny.

wynosił wkładkami stron	603.677	zł. 16	ct.
a zatem dopełnienie jako zysk brutto w tym czasie	12.382	„ 13	„
	616.059	zł. 30	ct.

okazało się dalej, że fundusz rezerwowy Tarnowskiej kasy Oszczędności wynosił z końcem Maja 1873 kwotę 48.355 zł. 99½ ct. i składał się: z gotówki na własną kartę lokowanej . . . 32.781 zł. 41 ct.

2.	z % od tejże za 5 miesięcy	818	„ 20	„
3.	z papierów publicznej wartości kursowej	13.781	„ 95	„
4.	z ruchomości inwentarialnych	974	„ 43	„
	Razem	48.355	zł. 99	ct.

Dalej okazało się ze sprawozdania komisyi skontrującej, że księgi kasowe należycie i w największym porządku prowadzone i że żadnego ubytku w majątku kasy Oszczędności nie wykryto.

Z Wydziału kasy Oszczędności
Tarnów dnia 6. Października 1873.

Z drukarni E. Winiarza.